FORT III

W POMIECHÓWKU

KRÓTKI RYS HISTORYCZNY

Dorota Grzechocińska

AUTOR Dorota Grzechocińska
Centrum Informacji o Ofiarach II Wojny Światowej
Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej

PROJEKT GRAFICZNY Kamil Kielan Flake Studio

ISBN 978-83-958508-0-6

Publikacja wydana przez Fundację Fort III Pomiechówek w ramach projektu *Fort III Pomiechówek - dziedzictwo, edukacja, turystyka* dofinansowanego ze środków Ministerstwa Obrony Narodowej.
Wyd. II uzupełnione.

Partner Główny Fundacji

Fundacja Fort III Pomiechówek
ul. Juliana Smulikowskiego 1/3
00-389 Warszawa

Fot. na okładce: Widok na koszary fortu i mur Carnota, zdjęcie archiwalne X 1939 - II 1941 r. i współczesne z 2021 r.

Fot. ze strony tytułowej: Brama wjazdowa do fortu widok z 1945 r.

FORT III
W POMIECHÓWKU

KRÓTKI RYS HISTORYCZNY

Dorota Grzechocińska

Spis treści

Rozdział I: 1883–1939 **6**
1883–1887: budowa Fortu III w Pomiechówku 6
1914–1918: Fort III w czasie pierwszej 8
wojny światowej 8
1918–1939: Fort III w II Rzeczypospolitej 10
Rozdział II: 1939-1945 **12**
Wrzesień 1939 r.: obrona Fortu III 12
1939–1945: okupacja niemiecka 15
Marzec–czerwiec 1941 r.: 16
obóz przesiedleńczy w Forcie III 16
Lipiec-sierpień 1941 r.: obóz przejściowy
dla ludności żydowskiej w Forcie III 19
1943–lipiec 1944 r.: więzienie policyjne
w Forcie III w Pomiechówku 22
Warunki 23
Więźniowie 26
Korespondencja, kontakty ze światem zewnętrznym 30
Egzekucje 31
31 maja 1943 r. 31
25 czerwca 1943 r. 34
18 września 1943 r. 35
1 listopada 1943 r. 36
13 grudnia 1943 r. 37
4 lutego 1944 r. 39
20 maja 1944 r. 42
26 maja 1944 r. 43
30 lipca 1944 r. 44
Rozdział III: 1945-2021 **46**
Powojenne ekshumacje 46
1945–1966 46
2018-2020 49
Działania na rzecz upamiętnienia Fortu III w Pomiechówku 52
Fundacja Fort III Pomiechówek 54
Kalendarium wydarzeń **56**
Bibliografia **57**
Załączniki **58**
Plan zwiedzania 58
Plan miejsc prac archeologicznych prowadzonych przez IPN 59

Wstęp

Szanowni Państwo

Przekazujemy w Państwa ręce drugie, zaktualizowane wydanie przewodnika po historii Fortu III w Pomiechówku. Publikacja niniejsza, podobnie jak poprzednia, ma na celu przybliżenie historii fortyfikacji od chwili jej powstania, ze szczególnym uwzględnieniem okresu drugiej wojny światowej. Praca ta została uzupełniona o nowe informacje i ważne zdjęcia, które udało się nam uzyskać w ciągu ostatniego roku. Nadal jednak podkreślamy, że oddaje ona w uproszczony sposób stan wiedzy, jaką obecnie dysponujemy. Z całą pewnością wiedza ta będzie uzupełniana w miarę analizy kolejnych źródeł historycznych, w tym dokumentów archiwalnych.

Mamy jednak nadzieję, że przewodnik pomoże w poznaniu historii fortu, a zgromadzone w nim fotografie zachęcą Czytelników do odwiedzenia go.

Zachęcamy Państwa także do sięgnięcia po nową publikację wydaną przez Fundację pt. *Fort III w Pomiechówku – wyjątkowy obiekt architektury militarnej* autorstwa Piotra Skoniecznego. Przybliża ona historię fortu ze szczególnym uwzględnieniem jego wojskowego charakteru i stanowi znakomite uzupełnienie niniejszej pozycji.

Zapraszamy do śledzenia aktualnych informacji o wydarzeniach związanych z fortem na stronie Fundacji Fort III Pomiechówek: www.forttrzecipomiechowek.org oraz profilu Fundacji na Facebooku: *@fundacjaforttrzecipomiechowek*.

Jednocześnie zwracamy się ponownie z prośbą do wszystkich, którzy posiadają jakąkolwiek wiedzę na temat fortu lub losów więźniów, o podzielenie się nią z Fundacją. Dzięki pracy wielu osób dobrej woli i rodzin więźniów już udało się zgromadzić kilka tysięcy zdjęć archiwalnych związanych z fortem i jego więźniami. Ciągle pojawiają się nowe, nieznane fotografie. Fundacja Fort III Pomiechówek tworzy też we współpracy z Instytutem Pamięci Narodowej Bazę Więźniów. Każda informacja, która pozwoli ją uzupełnić, jest bardzo cenna.

Razem nie dopuścimy, aby po więźniach idących na śmierć zostały tylko wyryte przez nich napisy na ścianach lochów.

Fundacja i Autorka

Rozdział I: 1883–1939

1883–1887: budowa Fortu III w Pomiechówku

Militarne walory położenia Modlina – u zbiegu rzek Wisły, Narwi i Wkry – zauważył już Karol X Gustaw w czasie potopu szwedzkiego. To on założył na terenie dzisiejszej twierdzy modlińskiej oraz przy przeprawie w Pomiechowie pierwsze obozy warowne (1655–1656).

O budowie twierdzy w Modlinie zdecydował jednak dopiero Napoleon I Bonaparte – tuż przed utworzeniem w 1807 r. Księstwa Warszawskiego. Autorem projektu pięciobastionowej fortecy był gen. Francois Chasseloup-Laubat. Od chwili powstania Twierdza Modlin stanowiła wielokrotnie rozbudowywany zespół umocnień, zawierających w sobie elementy fortyfikacji francuskich, rosyjskich, niemieckich i polskich.

Znajdujący się pod panowaniem rosyjskim Modlin w 1834 r. przemianowano na Nowogieorgiewsk. W celu dostosowania twierdzy do rozwijającej się techniki wojskowej władze carskie zdecydowały o otoczeniu jej łańcuchem ceglano-ziemnych fortów. W 1883 r. w promieniu od 2 do 6 km od fortecy rozpoczęto budowę pierścienia ośmiu fortów, o łącznej długości 30 km. Jako pierwsze, na północnym odcinku twierdzy, powstały: Fort I w Zakroczymiu, Fort II w Kosewie i największy z fortów twierdzy – Fort III w Pomiechówku. Zbudowano je według wzoru „F 1879". Miały narys pięcioboczny. Jako dzieła samodzielne były otoczone podwójnym wałem (dla artylerii i piechoty), murem Carnota oraz fosą. Pod wałem znajdowały się koszary, schrony i magazyny. Stropy miały grubość około 2 m z nasypem ziemnym około 3 m. Fosy broniły kaponier umieszczonych w przeciwskarpie. Średni koszt budowy jednego fortu wynosił 600 tys. rubli.

30 sierpnia 1884 r. Pomiechowo odwiedził car Aleksander III (w drodze na zjazd trzech cesarzy w Skierniewicach). Chciał zobaczyć plac budowy nowego fortu twierdzy: *Udali się wraz z ministrem wojny Wannowskim do Pomiechowa, wstąpili do cerkwi i zwiedzali nowo budujący się fort. Na forcie robotnicy, wszyscy Rosyanie, podali carowi na tacy rzeźbionej chleb i sól wraz z miniaturową tacką obitą srebrem. Włościanie, z rozporządzenia władz miejscowych, także podali chleb i sól, a dzieci*

szkół ludowych, również z rozkazu rządowego, odśpiewały hymn carski.

Budowa nowych fortów trwała pięć lat. Oddanie do użytku i uroczyste poświęcenie znajdujących się na terenie parafii Pomiechowo: Fortu II Kosewo i Fortu III Pomiechówek, odbyło się 10 listopada 1887 r. Na ceremonię, którą opisywała warszawska prasa, przybył generał-gubernator warszawski Josif Władimirowicz Hurko: *Z rana, w dzień tej uroczystości pociągiem nadzwyczajnym przybył do Nowo-Gieorgiewska j.w. dowodzący wojskami okręgu warszawskiego w towarzystwie swego pomocnika generał-adjutanta hr. Musina-Puszkina (...) oraz innych osób. Po obejrzeniu fortu Kosowskiego generał-adjutant Hurko przyjechał do fortyfikacyj w Pomiechowie, gdzie się odbyło nabożeństwo, po skończeniu którego dana była salwa z dział zatoczonych na forcie na znak, iż działa są gotowe do spełnienia swej służby. Następnie w kazamatach fortu pomiechowskiego odbyło się śniadanie, w trakcie którego wyprawiono telegram pozdrawiający do ministra wojny. Tegoż samego dnia j.w. główny naczelnik kraju raczył wrócić do Warszawy.*

W trakcie budowy okazało się, że fortyfikacje ziemno-ceglaste nie spełniają wymagań obronnych i mogą być skutecznie zniszczone przez nowoczesną artylerię. Część ceglanych budowli została więc zastąpiona żelbetonowymi. Ściany i stropy wzmocniono betonem. Powstały dwa nowe betonowe schrony. Koszt budowy i kolejnych modernizacji wyniósł 800 tys. srebrnych rubli. Była to kwota bardzo wysoka, jak na tamte czasy.

Mapa położenia wojsk szwedzkich i polskich przed bitwą w rejonie Nowego Dworu Maz, wrzesień 1655 r.

1914–1918: Fort III w czasie pierwszej wojny światowej

W czasie pierwszej wojny światowej Fort III znajdował się na głównej linii niemieckiego natarcia. Odcinek „pomiechowski" był kluczem do zdobycia całej Twierdzy Modlin, której broniła 105-tysięczna załoga rosyjska. Stało się tak dzięki przebiegającej przez Pomiechówek kolei, którą Niemcy byli w stanie podciągnąć pod Modlin najcięższy wówczas na świecie moździerz oblężniczy (kaliber 420 mm) – tzw. „Grubą Bertę" (M-Gerät). Było ono zbyt ciężkie (150 t), by je transportować drogami bitymi. Olbrzymia lufa, łoże i łożyska tej haubicy mieściły się na platformach kolejowych tworzących pociąg specjalny. Obsługa działa liczyła ponad 100 osób.

W lipcu 1915 r., w związku z oblężeniem Warszawy przez wojska niemieckie, władze rosyjskie zdecydowały się na ewakuację stolicy. Głównym punktem obrony miała być twierdza modlińska. Jednak po zajęciu Warszawy, 5 sierpnia 1915 r., gen. Hans Hartwig von Beseler całkowicie ją zablokował. Szturm twierdzy trwał od 13 do 19 sierpnia, kiedy to Niemcy wdarli się do wewnętrznej linii Fortów II

Wyrwa w murze Carnota powstała na skutek ostrzału przez artylerię niemiecką w sierpniu 1915 r., na zdjęciach niemieccy żołnierze

i III. W wyniku silnego ostrzału z dział od strony Szczypiorna i Kosewka oraz zdecydowanego ataku załoga rosyjska poddała się. Po krótkiej walce Niemcy zajęli Fort III. Wieczorem wojska niemieckie zaatakowały obwałowania cytadeli modlińskiej. Twierdza padła o godz. 19.00. Wstępny dokument kapitulacyjny podpisał jej komendant, gen. Mikołaj Bobyr, o godz. 20.00. Walka o odcinek pomiechowski podczas obrony twierdzy była jedną z najważniejszych bitew frontu wschodniego tej wojny.

Po ogłoszeniu 5 listopada 1916 r. aktu proklamującego utworzenie Królestwa Polskiego do Twierdzy Modlin i Fortu III w Pomiechówku zostali skierowani żołnierze 1 Brygady – 1 Pułku Piechoty Legionów, kompania saperów i kompania techniczna. Przejściowo, od 1 grudnia 1916 r. do 2 stycznia 1917 r., w forcie stacjonowali żołnierze 4 Pułku Legionów, nazywani czwartakami. Następnie zostali skierowani do Zegrza i dalej do Łomży[1].

W lipcu 1917 r. żołnierze odmówili złożenia przysięgi na wierność Królestwu Polskiemu i dotrzymanie braterstwa broni wojskom Niemiec i Austro-Węgier. W konsekwencji oznaczało to ich internowanie. Oficerowie trafili do obozu w Beniaminowie, szeregowcy – do obozu jenieckiego w Szczypiornie.

Sierpień 1915 r. niemieccy żołnierze

1. 1 grudnia 1916 r., w Warszawie odbywała się defilada z udziałem Legionów Polskich. Po przejściu ulicami, poszczególne oddziały zostały zakwaterowane w okolicznych miejscowościach. 4 Pułk ulokowano w Forcie III w Pomiechówku. Za: Damian Kosiński, *4 pułk piechoty Legionów, 1915–1917: organizacja i działania bojowe, w*: „Przegląd Historyczno-Wojskowy" 15 (66)/3 (249), 33–68, 2014

1918–1939: Fort III w II Rzeczypospolitej

W grudniu 1918 r., po upływie 87 lat, Twierdzę Modlin przejęło Wojsko Polskie. W koszarach Fortu III w latach 1921–1926 stacjonowali żołnierze 32 pp (wchodzącego w skład 8 Dywizji Piechoty) oraz przez krótki okres żołnierze 79 pp.

Wartownicy Fortu III – pamiątkowe tableau wykonane z okazji imienin dowódcy, kpt. Józefa Wójcika, 19 III 1933 r., fot. udostępniona przez Danutę Wichowską, wnuczkę więźnia fortu, Józefa Dąbrowskiego

Od 1926 r. Fort III wraz z Fortem II Kosewo oraz prochowniami Białą i Czerwoną zaczął pełnić ważną funkcję jako Pomocnicza Składnica Uzbrojenia dla Składnicy Głównej (GSU nr 1) w Warszawie. Łączna pojemność magazynów wynosiła 222 wagony x 15 t. Na bazie porosyjskich koszar w Pomiechówku został utworzony podgarnizon, który zajmowali żołnierze oraz pracownicy cywilni.

Kompleks magazynowy połączono linią kolejki wąskotorowej z koszarami w Pomiechówku i Twierdzą Modlin. Przechowywano w nim amunicję strzelecką i artyleryjską dla potrzeb garnizonu modlińskiego oraz na wypadek wojny. W prasie wojskowej oddzielnie opisywano wydarzenia i uroczystości mające miejsce w garnizonie Modlin oraz podgarnizonie Pomiechówek. Obecność oficerów i żołnierzy podnosiła rangę miejscowości i przyczyniała się do kreowania patriotycznych postaw wśród lokalnej społeczności.

W 1936 r. opracowano nową koncepcję wykorzystania twierdzy i jej umocnień, uznając znaczenie fortyfikacji ziemnych jako stanowisk baterii artylerii przeciw czołgom, chronionych głębokimi fosami. Zakazano budowy obiektów w bezpośredniej bliskości fortów, uznając, że tereny te należy traktować jak ufortyfikowane obszary przeciwpancerne. W fortach Modlina zainstalowano kilka eksperymentalnych kopuł pancernych do obserwacji i stanowisk karabinów maszynowych, wybudowano doświadczalne schrony bojowe oraz testowano broń forteczną.

Rozdział II: 1939-1945

Wrzesień 1939 r.: obrona Fortu III

1 września 1939 r. Fort III został obsadzony przez IV Batalion 32 pp dowodzony przez kpt. Jana Grizaniego. Pierwsze dni wojny w Pomiechówku tak zapamiętał Józef Bojmowicz: *Droga z Pomiechówka do Warszawy przepełniona była uchodźcami i ludnością cywilną. Mosty zerwane, szosy rozbite od bomb, po drodze leżały przewrócone wozy, auta, konie. W rowach leżeli ranni jęcząc na głos.*

W obronie Pomiechówka oraz Fortów II i III uczestniczył pociąg pancerny nr 15 *Śmierć*, który po zniszczeniu mostu kolejowego na Narwi kursował na odcinku Modlin – Pomiechówek. Most na Wkrze został wysadzony 11 września.

Po przejęciu dowództwa obrony Modlina przez gen. Wiktora Thommée, 13 września, odcinek *Pomiechówek* został przydzielony gen. bryg. Władysławowi Bończy-Uzdowskiemu. Przez dwa tygodnie (od 14 do 28 września) Pomiechówka bronili żołnierze 36 Pułku Piechoty Legii Akademickiej (wchodzącego w skład 28 DP), dowodzonego przez ppłk. dypl. Karola Jana Ziemskiego[1]. Głównym punktem oporu odcinka był Fort III, obsadzony przez I Batalion Pułku. Jego ostatnim dowódcą mianowano kpt. Bogusława Bernarda Rytla (wcześniej dowodził mjr

Kpt. Bogusław Bernard Rytel, dowódca I batalionu 36 pp Legii Akademickiej, dowodzący obroną fortu

1. Jednym z żołnierzy 36 pp Legii Akademickiej był sierżant Franciszek Gajowniczek, za którego oddał życie w 1941 r. w KL Auschwitz św. Maksymilian Maria Kolbe.

German Piekarniak).

Ostateczny szturm niemiecki był zaplanowany na 28 września, godz. 6.00. Ostatni meldunek rannego kpt. Rytla, z godz. 3.00, wymienia skromne siły polskie broniące fortu:

(…) Plutonem 6./15. Pp wzmocniłem lukę pomiędzy mną a III/36. pp. Proszę o przyspieszenie wymarszu 4./72. pp. Prawe skrzydło bronię obsadą w składzie 1 oficer, 44 strzelców i podoficerów + dwa ckm i jeden granatnik. Nieprzyjaciel okopuje się we wsi Pomiechówek, nie posuwając się naprzód. Jedyny mój odwód w chwili obecnej, to 12 ludzi (…) i pluton kolarzy dywizyjnych w sile 35 ludzi, który o świcie odchodzi do Modlina (…). W Pomiechówku słychać warkot maszyn (…). Proszę o przysłanie amunicji do granatników, bo one były w akcji bojowej i w razie potrzeby będą też używane, a amunicji stosunkowo jest mało (...).

Kolejnego meldunku nie zdążył już wysłać, gdyż o godz. 5.50 rozpoczęło się silne 10-minutowe uderzenie ogniowe, po którym do natarcia ruszyły dwie niemieckie kompanie 94 pp. Dotarły one do fosy fortu, lecz nie były w stanie wedrzeć się do jego wnętrza. Ogień polskiej obrony (kaem, granatniki i artyleria) był wciąż jeszcze bardzo silny. Dopiero około godz. 7.30, gdy niemiecka 3 i 10 kompania ruszyły w stronę Stanisławowa i obeszły fort, kompanie czołowe wyszły do ataku i wdarły się do fosy. Obrońcy wywiesili w prawym skrzydle białą flagę.

Załoga wsławiła się bohaterstwem, które doceniło nawet niemieckie dowództwo, a Fort III poddał się dopiero w momencie decyzji o kapitulacji całej twierdzy – 29 września 1939 r. Wytrwałość jego obrońców została zauważona również przez dowództwo Armii Warszawa. W rozkazie pożegnalnym gen. Rómmla z 28 września 1939 r. czytamy: *Wszystkie oddziały dywizji walczyły z najwyższym poświęceniem, ofiarnością i męstwem, lecz trzonem 28 DP, około którego koncentrował się cały wysiłek i opór, był dzielny 36 pp LA pod dowództwem wybitnego dowódcy ppłk. Karola Ziemskiego*[2]. Za walki w kampanii wrześniowej 1939 r. pułk został odznaczony orderem Virtuti Militari[3].

2. Karol Ziemski od 1940 r. działał w konspiracji jako oficer Komendy Głównej Armii Krajowej i zastępca dowódcy Okręgu Warszawskiego. Brał udział w Powstaniu Warszawskim jako dowódca Grupy Północ broniącej Starego Miasta. Po wojnie pozostał na emigracji. W 1964 r. gen. Władysława Andersa mianował go generałem brygady.

3. Dzieje Fortu III w latach 1883–1939 zostały opracowane na podstawie publikacji dr Piotra Oleńczaka, Osiem wieków w Dolinie Wkry, Pomiechowo i Pomiechówek, Zarys dziejów, Pomiechówek 2015.

29 IX 1939 r. ogłoszenie kapitulacji Twierdzy Modlin – na rozkaz dowództwa załoga fortu wywiesiła białą flagę

Niemcy wkraczają do fortu, fot. niemiecka, wrzesień 1939 r.

1939–1945: okupacja niemiecka

W podziale administracyjnym okupowanej Polski północne Mazowsze znalazło się w granicach III Rzeszy. Na mocy dekretu z 8 października 1939 r. utworzono z niego tzw. rejencję ciechanowską (*Regierungsbezirk Zichenau*), która weszła w skład prowincji Prusy Wschodnie (*Provinz Ostpreussen*). Na czele prowincji stał nadprezydent, gauleiter Erich Koch.

Funkcję szefa placówki Gestapo dla rejencji ciechanowskiej (*Geheime Staatspolizei, Staatspolizeistelle Zichenau/Schröttersburg*) pełnili kolejno: SS-Obersturmbannführer Friedrich Rang (do końca stycznia 1940 r.), SS-Sturmbannführer Hartmut Pulmer (do końca 1942 r.) oraz SS-Sturmbannführer Friedrich Schulz[1] (do stycznia 1945 r.). Główna siedziba Gestapo od 1941 r. mieściła się w Płocku.

Gmina Pomiechówek wraz z Fortem III znalazła się w pasie przygranicznym z Generalnym Gubernatorstwem (GG), po stronie włączonej do Niemiec. Biegnąca przez środek Puszczy Kampinoskiej granica celna, uniemożliwiała swobodne przemieszczanie się ludności. Do przekroczenia granicy, której strzegli uzbrojeni

Mapa rejencji ciechanowskiej z książki M. Grynberga *Żydzi w Rejencji Ciechanowskiej 1939–1942*, PWN 1984, s. 11, Fort III został oznaczony czerwonym punktem

1. Działalność Schulza na tym stanowisku znalazła uznanie u jego przełożonych. W uzasadnieniu do wniosku o awans w kwietniu 1944 r. podano: Właśnie podczas służby SS-Sturmbannführera Friedricha Schulza udało się na tym terenie ustalić i aresztować głównych funkcjonariuszy polskiego ruchu oporu, za: M. Przegiętka: Akcja Gestapo przeciwko polskiej inteligencji w rejencji ciechanowskiej, Warszawa 2020, s. 90.

strażnicy (tzw. *Grenzschutze*), wymagane było posiadanie przepustki. Zatrzymanym na próbie nielegalnego przejścia groziło aresztowanie, a nawet śmierć.

Marzec–czerwiec 1941 r.: obóz przesiedleńczy w Forcie III

Masowe przesiedlenia Polaków i Żydów były realizowane według założeń niemieckiego Generalnego Planu Wschodniego. W rejencji ciechanowskiej rozpoczęły się w grudniu 1939 i przebiegały kilkoma etapami[2]. W marcu 1941 r. wysiedleniem zostali objęci rolnicy z ośmiu gmin powiatu płońskiego. Polaków usuwano z gospodarstw i majątków, Żydów pozbawiano zakładów pracy i domów. Przez obóz zbiorczy w Działdowie (niem. *Soldau*) byli wywożeni do Generalnego Gubernatorstwa. Ich miejsce mieli zająć Niemcy bałtyccy.

Największą liczbę rolników wysiedlono z gminy Sochocin, z miejscowości: Biele, Milewo, Strachowo i z samego Sochocina. Akcje wysiedleńcze prowadziła żandarmeria i uzbrojeni folksdojcze. W pamięci mieszkańców Sochocina dramatycznie zapisała się noc z 5 na 6 marca 1941 r., kiedy blisko połowa z nich została wyrzucona ze swoich domów. Taki sam los spotkał Żydów. Wśród ogólnego przerażenia i płaczu dzieci, wyrwanych ze snu krzykami i waleniem do drzwi, rodzinom pozostawiono kilkanaście minut na spakowanie się i opuszczenie domów. Na placu wokół kościoła parafialnego zgromadzono około 2 tys. Polaków i blisko 500 Żydów. Przerażeni ludzie nie wiedzieli, jaki los ich czeka. Od rana do późnego popołudnia następnego dnia trwało przewożenie wysiedlonych do Fortu III w Pomiechówku.

Kościół w Sochocinie i plac przykościelny – miejsce zbiórki wysiedlonych mieszkańców miasta, fot. ze zbiorów Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Sochocinie

2. Generalplan Ost – plan niemieckiego osadnictwa i germanizacji zajętych terenów Europy Środkowo-Wschodniej.

Wysiedleńcy zostali umieszczeni w podziemnych koszarach Fortu III, służących za składnicę amunicji. Betonowe, ciemne pomieszczenia magazynowe nie nadawały się do przetrzymywania ludzi, zwłaszcza rodzin z dziećmi i osób starszych. Nie było dostępu do wody i wystarczającej ilości pożywienia. Za posłanie służyła gnijąca od wilgoci słoma. W tych skrajnie niehigienicznych warunkach w ciągu kilku dni rozmnożyły się wszy, które stały się utrapieniem wysiedleńców. Stanisław Łoniewski, pochodzący ze Strachowa, tak zapamiętał moment przyjazdu do fortu: *Kiedy dostaliśmy się na miejsce, pełno było już tam ludzi poupychanych po piwnicach (...) Warunki były straszne. Spaliśmy na gnoju*[3].

Jerzego i Helenę Zmysłowskich wysiedlono z niespełna 3-tygodniową córką – Elżbietą. W tych warunkach walczono o jej życie, żebrząc w kuchni obozowej o odrobinę wody (funkcję kuchni pełnił budynek kaponiery szyjowej). Mokrymi pieluszkami okrywali się na noc współwięźniowie, aby osuszyć je podczas snu ciepłem swoich ciał.

W ciągu dnia wysiedleńcy mieli pewną swobodę poruszania się w obrębie murów fortu pilnowanych przez uzbrojonych strażników. Próby ucieczek, które w kilku przypadkach zakończyły się powodzeniem, podejmowali zarówno dorośli, jak i dzieci. Dziesięcioletni Zdzisław Ciborski wsiadł na wóz, którym przywieziono żywność, i wyjechał nierozpoznany przez bramę. W czasie próby ucieczki została postrzelona Walentyna Kubasiewicz: *Gdy leżałam w celi – zeznała – podszedł do mnie Niemiec Lidke i powiedział: «Widzisz, polska świnio, chciałaś uciec, a tu i tak teraz zdechniesz»*[4].

Siedemnastoletnia Halina Bocian próbę ucieczki przypłaciła życiem. Będąca świadkiem jej śmierci matka zeznała: *Widziałam, jak stojący na wale Niemiec o nazwisku Hinc (...) podniósł karabin i strzelił (...) chciałam pójść do córki, lecz mi nie pozwolono. Widziałam tylko, jak niesiono ją na noszach*[5].

Żydów przetrzymywano w oddzielnych pomieszczeniach, m.in. w jednym ze schronów amunicyjnych po lewej stronie fortu. Niemcy traktowali ich szczególnie brutalnie. Specjalnie znęcali się nad nimi wachmani rekrutujący się z okolicznych folksdojczów. Żydzi oraz część polskich rodzin została po kilku dniach wywieziona do obozu w Działdowie.

Stanisław Łoniewski tak wspominał te chwile: *Niemcy trzymali nas w Pomiechówku przez 4 może 5 dni. Potem nas stamtąd wywieźli. Najpierw zaczęli wypędzać Żydów z cel po prawej stronie. Strasznie ich przy tym bili. Krzyki tych Żydów słyszę do dziś. Byłem dzieckiem więc bardzo to przeżywałem. Pamiętam, że*

---

3. Stanisław Łoniewski: Z moich wspomnień, Pracownia Dokumentacji Dziejów Miasta MCK w Płońsku, Zeszyt XIII, Płońsk 2010.
4. Protokół przesłuchania Walentyny Kubasiewicz z d. Goszczyńskiej z 21 III 1970 r., w: akta śledztwa Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich (OKBZH) w Warszawie w sprawie zbrodni popełnionych w Pomiechówku, nr Ds. 2/71.
5. Protokół przesłuchania Stanisławy Bocian z d. Kopczyńskiej z 21 III 1970 r., w: akta śledztwa OKBZH w Warszawie, nr Ds. 2/71. Ciało Haliny Bocian zostało pochowane na cmentarzu parafialnym w Pomiechowie.

przytuliłem się do matki i pytałem, czy nas też będą bili, a mama odpowiedziała: «Nie wiem synuś, nie wiem kochany, może nas nie będą bić»[6].

Z pomocą wysiedleńcom pospieszyły rodziny i sąsiedzi, którzy zorganizowali transporty żywności do fortu. Na szczególną wdzięczność zasłużyła rodzina Wacława Cioska, właściciela młyna z Gutarzewa, która bezinteresownie dostarczała chleb, a potem pomagała przeżyć tym rodzinom, którym udało się wrócić do domów. Warto podkreślić, że Wacław Ciosek, działający w Armii Krajowej, został zamordowany w Forcie III w dniu 30 lipca 1944 r.

Wśród przywiezionych do fortu wysiedleńców Niemcy przeprowadzili selekcję. Wybrali młodych, silnych mężczyzn, których skierowali na roboty przymusowe do Prus Wschodnich.

Część rodzin, które wcześniej zostały wywiezione do obozu w Działdowie,

Grupa 14 mężczyzn z Sochocina i okolic wywiezionych na roboty przymusowe do Prus Wschodnich i zatrudnionych w ramach Organizacji Todt'a

po kilku tygodniach powróciła do Pomiechówka. Wreszcie pod koniec czerwca 1941 r. wszystkie przebywające w forcie rodziny, głównie kobiety i dzieci, zostały zwolnione z zakazem powrotu do własnych gospodarstw. Ostatecznie nie deportowano ich do Generalnego Gubernatorstwa, jednak dla większości z nich był to czas tułaczki, mieszkania u rodziny i znajomych. Domy wielu rodzin zostały zajęte przez Niemców.

Wysiedleńcy, choć przeżyli w obozie dramatyczne chwile, nie byli traktowani z takim okrucieństwem, jak osadzani tutaj w kolejnych miesiącach Żydzi oraz członkowie ruchu oporu.

6. Stanisław Łoniewski: *Z moich wspomnień*.

Lipiec-sierpień 1941 r.: obóz przejściowy dla ludności żydowskiej w Forcie III

Po opuszczeniu fortu przez wysiedleńców z okolic Sochocina, w lipcu 1941 r. Niemcy utworzyli w Forcie III obóz przejściowy dla ludności żydowskiej. Większość osadzonych pochodziła z Nowego Dworu Mazowieckiego (ok. 2000 osób), Płońska (ok. 1200 osób) i Zakroczymia (107 osób), ale także z Nowego Miasta, Raciąża, Ciechanowa, Mławy i Sierpca. Byli to Żydzi mieszkający w gettach, którzy nie posiadali zaświadczeń o zameldowaniu. Szacuje się, że w ramach przeprowadzonej przez Niemców akcji kontrolnej aresztowano i osadzono w forcie około 4000 osób. Weryfikacja, której towarzyszyły brutalne pobicia, rozpoczęła się w początkach lipca 1941 r. Pierwsza grupa trafiła do Pomiechówka pomiędzy 6 a 9 lipca.

Abram Szul, mieszkaniec Nowego Dworu, jeden z ocalałych, tak wspominał moment wysiedlenia: *(...) w rynku wszystkich skoncentrowali i zrobili selekcję, kto miał Ausweis. Ja miałem, ojciec miał, brat nie miał, bo był za młody i moja siostra malutka. A matka zgubiła. Część, która miała iść do getta, zebrali w rynku po jednej stronie. Drugą część, co miała iść do Pomiechówka, po drugiej stronie. Jeszcze nie wiedzieliśmy, co nas czeka. Ojciec powiedział: «Nie można nic zrobić. Pójdziemy razem do mamy, co będzie to będzie, ale będziemy razem». Dołączyliśmy do mamy.*

Fort III z okresu obozu przejściowego dla wysiedlonych rodzin – 1941 r.,
fot. ze zbiorów Żydowskiego Instytutu Historycznego

Zrobili dużą mobilizację wozów z całego okręgu. Wsadzili nas na wozy, przywieźli do Pomiechówka[7].

Przechowywane w Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego fotografie wysiedleńców, wykonane w 1941 r. w forcie, nie oddają tragedii, która się tutaj wydarzyła.

Gehennę ludności żydowskiej poznajemy z relacji uwięzionych, którzy po sześciotygodniowym pobycie w fortecznych kazamatach trafili do warszawskiego getta. Zachowane świadectwa mają wyjątkową wartość, ponieważ zostały spisane bezpośrednio po przeżytych wydarzeniach. Jeden z wysiedlonych, mieszkaniec Zakroczymia, tak zapamiętał moment przybycia: *Pomieszczenie, do którego nas wprowadzono, było dawniej składem prochu. Wielkie cele o gołych ścianach i asfaltowych podłogach. (...) Po godzinie zaczęła się rewizja mężczyzn i kobiet. Każdy musiał obowiązkowo coś dać, a jeśli ktoś nie miał, został tak niemiłosiernie zbity, aż do utraty zmysłów*[8]. Wysiedleńców umieszczono w szesnastu celach głównego budynku koszar, w każdej po około 200 osób. Tragiczne warunki sanitarne, brak wody i pożywienia były powodem ogólnego wycieńczenia i rozprzestrzeniania się chorób zakaźnych, głównie tyfusu i czerwonki. Pomocy medycznej praktycznie nie udzielano, pomimo że wśród wysiedlonych były kobiety w ciąży i ludzie starsi. Chorych izolowano w celi nr 16, zwanej Krankenzelle. Część z nich Niemcy rozstrzelali, resztę pozostawili samym sobie. Rodziny ukrywały chorych, ponieważ wszyscy zdawali sobie sprawę, że przeniesienie do Krankenzelle oznaczało śmierć.

W zachowanych świadectwach znajdujemy opisy maltretowania, gwałtów na kobietach, upokarzania i mordowania więźniów, w tym także dzieci. Dopuszczali się tego nadzorujący ich Niemcy. Na czele załogi stał komendant obozu, najprawdopodobniej był nim, wymieniony w kilku relacjach, Zydler/Siedler, jego zastępcą zaś – Szulc/Schulz. Obok funkcjonariuszy Gestapo w skład załogi wchodzili miejscowi folksdojcze i koloniści niemieccy. *W nocy wyciągali na górkę, doprowadzali do grobów, które zostały wykopane w ciągu dnia i rozstrzeliwali – relacjonował jeden z ocalałych*[9]. Do pilnowania porządku w celach i na dziedzińcu Niemcy wyznaczyli służbę porządkową rekrutującą się spośród Żydów (*Jüdischer Ordnung Dienst*). Ich przywódca, Majloch Hoppenblum, wykazywał się brutalnością nie mniejszą niż wachmani. Niemcy posługiwali się nim m.in. przy selekcji chorych. Korzystając z tej funkcji, okradał współwięźniów, odbierając im wartościowe przedmioty i żywność w zamian za darowanie życia. Na śmierć szli najczęściej biedni, którzy nie mieli czym się wykupić.

7. Rozmowa przeprowadzona 14 lipca 2011 r. z Abramem Szulem ur. 15 VII 1926 r. w Nowym Dworze Mazowieckim., https://novidvor.pl/viewtopic.php?f=31&t=1049 [dostęp 23 V 2020 r.] Abram Szul trafił do Pomiechówka z rodzicami, Joskiem i Goldą, oraz rodzeństwem: dwunastoletnim Lajbem i sześcioletnią Bajlą. Udało mu się zbiec z fortu wraz z rodzeństwem. Oprócz niego cała rodzina zginęła w KL Auschwitz-Birkenau.

8. Archiwum Ringelbluma, t. 13 Ostatnim etapem przesiedlenia jest śmierć. Pomiechówek, Chełmno nad Nerem, Treblinka, oprac. E. Wiatr, B. Engelking, A. Skibińska, Warszawa 2013, Relacja mieszkańca Zakroczymia o wygnaniu do obozu w Pomiechówku, s. 27.

9. Ibidem, Relacja przekazana przez mieszkańca Sierpca, s. 38.

Rady żydowskie (Judenraty) z okolicznych miast, przede wszystkim z Płońska i Nowego Dworu, starały się w miarę możliwości pomagać więźniom, dostarczając do fortu żywność. Bardzo pozytywną rolę odegrał w tej sprawie Abraham Jakub Ramek, przewodniczący płońskiego Judenratu. To m.in. dzięki jego interwencji udało się usunąć z fortu Hoppenbluma, co poprawiło sytuację uwięzionych. Do pomocy żywnościowej przyłączyła się również okoliczna ludność. Według relacji Abrama Błaszki ludzie przerzucali przez płot bochenki chleba. Szajndla Gutkowicz podkreślała, że ci, którzy udawali się po wodę poza fort, byli hojnie obdarowywani przez tamtejszych chłopów chlebem, mlekiem i *czym kto mógł*.

Interwencje przedstawicieli ziomkostwa z Nowego Dworu, Płońska i Zakroczymia w getcie warszawskim doprowadziły do wydania przez komisarza Heinza Auerswalda zezwolenia na przeniesienie więźniów z Fortu III do getta w Warszawie[10]. Po sześciu tygodniach, 14 sierpnia 1941 r., Żydzi zostali wozami dowiezieni do granicy Rzeszy, w okolice Legionowa. Według kilku relacji po dotarciu w jej pobliże Niemcy podpalili słomę z wozów, zmuszając ludzi do skakania przez ogień. W czasie ucieczki wielu z nich, szczególnie słabszych i chorych, zginęło lub zostało poparzonych. Ci, którym udało się przeżyć, dotarli do getta w Ludwisinie, gdzie udzielono im pomocy. Około 200 osób, głównie z Nowego Dworu, pozostało na miejscu, natomiast 1200 dotarło 15–20 sierpnia do Warszawy. Dokładna liczba Żydów, którzy zginęli w Forcie III, nie jest możliwa do ustalenia. Dołączone do kilku relacji imienne listy ofiar, na których figuruje w sumie kilkaset nazwisk, nie są pełne.

Sześcioletnia Baila Szul – zginęła w KL Auschwitz-Birkenau, fot. udostępniona przez rodzinę Szul

Bezpośrednie, niezwykle poruszające relacje wysiedleńców, którzy trafili do warszawskiego getta, zostały zebrane i spisane przez współpracowników dr. Emanuela Ringelbluma. Obecnie można się z nimi zapoznać w 13 tomie *Konspiracyjnego Archiwum Getta Warszawskiego*, wydanym przez Żydowski Instytut Historyczny[11].

10. Heinz Auerswald od maja 1941 r. pełnił funkcję komisarza do spraw dzielnicy żydowskiej (Kommissar für den jüdischen Wohnbezirk) w Warszawie.

11. *Archiwum Ringelbluma, Podziemne Archiwum Getta Warszawy.* Zawiera w sumie 28 tys. dokumentów (rękopisów, druków, fotografii). Należy do źródeł unikatowych, znajdujących się na liście *Pamięć Świata (Memory of the World)*, obejmującej najcenniejsze zabytki światowego piśmiennictwa.

1943–lipiec 1944 r.: więzienie policyjne w Forcie III w Pomiechówku

(Polizeigefängnis Pomiechowek bei Modlin)

Po opuszczeniu fortu przez Żydów Niemcy przeprowadzili na jego terenie prace budowlane. Podwyższono mur Carnota, zabezpieczając go od góry drutem kolczastym. Pozostawiono jedną bramę wjazdową. Drugą – znajdującą się po prawej stronie kaponiery szyjowej – zamurowano. Nad budynkiem kaponiery umieszczono wieżyczkę strażniczą. Dziedziniec zamknięto z obu stron bramami

Dziedziniec i budynek koszar szyjowych, kwiecień 1945 r.

prowadzącymi na zaplecze fortu. Wewnątrz budynku koszarowego postawiono ściany, tworząc zamykane pomieszczenia-cele. Celem tych prac była adaptacja fortu do potrzeb więzienia policyjnego. Według zachowanej dokumentacji placówki Gestapo w Ciechanowie-Płocku (*Geheime Staatspolizei, Staatspolizeistelle Zichenau/Schröttersburg*) funkcję tę Fort III zaczął pełnić w początkach 1943 r. (pierwsi więźniowie zostali osadzeni na przełomie marca i kwietnia). Likwidacja więzienia nastąpiła z końcem lipca 1944 r. Bezpośrednie zwierzchnictwo nad nim sprawował komisariat policji granicznej w Modlinie/Nowym Dworze (*GPK-Grenzpolizeikommissariat Modlin-Neuhof/Bugmünde*). Fort III pełnił również

funkcję więzienia centralnego, w którym wykonywane były wyroki policyjnego sądu doraźnego (*Standgericht*)[1].

Utworzenie więzienia w początkach 1943 r. (czyli na stosunkowo późnym etapie wojny) wynikało z ogólnej sytuacji okupacyjnej ziem polskich. Działalność polskiego podziemia wraz z rozwojem jego struktur, podejmowaniem akcji dywersyjnych, spowodowała falę masowych aresztowań. Więzienia w głównych miastach rejencji były przepełnione. Śledztwa prowadzone przez Gestapo miały szeroki zasięg. Niemcy potrzebowali dodatkowego miejsca, w którym można byłoby umieścić zatrzymanych. Budynki forteczne, które wraz z zapleczem stanowią około 5-hektarowy obszar osłonięty wysokim wałem, stały się miejscem męczeństwa i śmierci kilkunastu tysięcy obywateli Polski. Józef Jezierski, były więzień fortu, stwierdził: *Pomiechówek był zamkniętą trumną, dokładnie odizolowaną od świata zewnętrznego.*

Warunki

W celach, znajdujących się w podziemnych pomieszczeniach o rozmiarach 10 x 8 m, umieszczano średnio od 50 do 60 więźniów. Zdarzały się przypadki, że osadzonych było znacznie więcej. Panował ścisk, więźniowie nie mogli swobodnie

Fragment ściany w celi „0" z wyrytymi nazwiskami 10 ułanów 11 Pułku z Ciechanowa, straconych 30 VII 1944 r., fot. wykonana prawdopodobnie w kwietniu 1945 r., udostępniona przez Cezarego Szymczaka

1. Od 1943 r. oficjalna nazwa sądu brzmiała: Das Standgericht für den Regierungsbezirk Zichenau und den Kreis Sudauen. Jego działalność skierowana była głównie przeciwko członkom polskiego ruchu oporu. Przewodniczącym sądu był kierownik placówki Gestapo lub jego zastępca. Z reguły zapadały wyroki śmierci. Nie przewidziano trybu odwoławczego. Zbrodnicza działalność tych sądów nie miała nic wspólnego z prawem.

siedzieć ani leżeć. Nie było pryczy, wszyscy musieli spać na betonie. Za posłanie służyła jedynie niewielka ilość mokrej, gnijącej słomy. W przepełnionych pomieszczeniach panowała ciemność i zaduch, dodatkowo spotęgowany odorem z beczek, do których więźniowie musieli załatwiać potrzeby fizjologiczne.

Przez środek kazamatów (w głąb od wejścia) biegła cela określana numerem „0" lub *celą śmierci*. Była to cela przejściowa. Zwykle trafiali do niej nowo przybyli więźniowe oczekujący na egzekucję lub ci, którzy mieli być wywiezieni do obozów koncentracyjnych. Niepewni dalszego losu lub przekonani o rychłej śmierci, pozostawiali na ścianach ślady swojej obecności: wydrapane nazwiska, inicjały, daty – dzisiaj wciąż jeszcze możliwe do odczytania.

Administracja oraz kuchnia więzienna mieściły się w budynku kaponiery szyjowej, po prawej stronie bramy wejściowej. Prowadzono oddzielną kuchnię dla więźniów i wachmanów. W tym budynku prawdopodobnie urzędował także komendant oraz dyżurujący gestapowcy przyjeżdzający z Nowego Dworu. Załogę więzienia stanowili wachmani rekrutujący się z lokalnych folksdojczów. Świadkowie

Cela „0", widok od wewnątrz w kierunku wyjścia, maj 2021 r, fot. Krzysztof Szatkowski

podają, że w prawej części koszar znajdowały się pomieszczenia wachmanów oraz łaźnia, która była także wykorzystywana jako miejsce przesłuchań. Zaplecze fortu, zwane przez więźniów górką, stanowiło miejsce masowych egzekucji. Obok placu egzekucyjnego znajdował się mały bunkier o czterech korytarzach zbudowanych na kształt krzyża. Według relacji świadków służył on za rozbieralnię, w której skazani przed straceniem pozostawiali swoje ubrania. Naprzeciwko rozbieralni stała szubienica.

Edmund Tomaszewski, były więzień, podał: *W obozie nie spotkano*

gestapowca, który by miał w sobie odrobinę człowieczeństwa. Ze znanych mi nazwisk (…) podaję: Czesław Pross [lub Bross przyp. DG], Lidke, Manz, Scherfer, (…) Studziński, Lange, Plewko[2]. Niemal we wszystkich relacjach ocalałych więźniów znajdują się opisy znęcania się nad nimi przez wachmanów, często przedwojennych sąsiadów. W zeznaniu Zenona Pierścieniaka czytamy: *Pamiętam (...), że funkcję strażnika (...) pełnił Czesław Bross. Mój brat cioteczny (...) przed wojną z Czesławem Brossem chodził razem do szkoły podstawowej w Zakroczymiu. (...) Przypominam sobie, że pewnego razu chciałem dwukrotnie otrzymać posiłek, ponieważ z głodu byłem bardzo wycieńczony. Zauważył to Bross (...) kazał mi przynieść pod ścianę budynku pieniek i położyć się na nim. (...) następnie bił mnie po głowie, plecach i pośladkach. Na skutek pobicia nie mogłem o własnych siłach powrócić do celi*[3].

Więźniowie, o ile nie byli zabierani na przesłuchania, opuszczali cele w porze posiłków, na które wypędzano ich na dziedziniec. Rano i wieczorem otrzymywali po kawałku chleba z kawą, na obiad rozwodnioną zupę z nadgniłych warzyw. Były to racje tak minimalne, że ciągle cierpieli z powodu pragnienia i głodu. Na zjedzenie posiłków mieli zaledwie 2–3 minuty. Zupa, do której nie wydawano łyżek oraz kawa były tak gorące, że parzyli sobie usta i gardła. Każdorazowe wyprowadzenie z celi

Niemiecka załoga fortu, zdjęcie wykonane prawdopodobnie w 1943 r., autor nieznany. Więźniowie siedzący wzdłuż budynku koszar spożywają posiłek. Jest to jedyne znane zdjęcie przedstawiające oprawców, fot. udostępniona przez Wandę Kraszewską

2. AIPN GK 912/613, *Akta m. Zakroczymia: Z pamiętnika Tomaszewskiego Edmunda*, k. 47.
3. Zeznanie Zenona Pierścieniaka złożone w Prokuratorze Powiatowej w Płońsku z 2 I 1970 r., w: akta śledztwa OKBZH w Warszawie, Ds 104/67.

było połączone z biciem pałkami i kijami oraz szczuciem psami, które dotkliwie ich raniły.

Jak wynika z zeznań świadków, niektórzy z więźniów byli kierowani do różnych prac w obrębie fortu i w jego pobliżu. Ścisła izolacja dotyczyła więźniów politycznych. Dla kobiet były przeznaczone dwie cele w lewej części koszar. Sabina Wrona zeznała: *Kobiety w obozie miały trochę więcej swobody, gdyż pracowały (...) w kuchni bądź w pralni. W związku z tym miały okazję (...) dowiedzieć się o egzekucjach (...) zaobserwować moment wyprowadzania więźniów. (...) W pralni (...) prałyśmy bieliznę zdjętą z zabitych (...) niejednokrotnie rozpoznawałyśmy ubrania znanych nam więźniarek i więźniów*[4].

Zdjęcie przedstawia wjazd do fortu, mur Carnota z widocznym miejscem zniszczonym przez pocisk w 1915 r., po prawej stronie budynek kaponiery, w głębi koszary, kwiecień 2021 r., fot. ze zbiorów własnych Fundacji

Więźniowie

Więźniowie stanowili przekrój całego społeczeństwa. Byli wśród nich posłowie, nauczyciele, lekarze, urzędnicy, oficerowie, rolnicy, robotnicy, przedstawiciele różnych narodowości, głównie Polacy i Żydzi. Najliczniejszą grupę zamordowanych stanowili działacze polskiego ruchu oporu, żołnierze Armii Krajowej, Narodowych Sił Zbrojnych, Polskiej Partii Robotniczej, Gwardii Ludowej. Z powodu bliskiej odległości od granicy celnej z Generalnym Gubernatorstwem osadzano tu również ludzi zatrzymanych na nielegalnym handlu, przekroczeniu granicy bez zezwolenia, ucieczkach z robót przymusowych.

Dokładna liczba osób osadzonych, jak i zamordowanych w Forcie III nie jest możliwa do ustalenia. Dokumentacja ewidencyjna (księgi przybyłych, rejestry zgonów, itp.) została zniszczona prawdopodobnie podczas likwidacji więzienia.

4. Zeznanie Sabiny Wrony złożone przed Sądem Powiatowym w Bielsku-Białej z 2 IX 1968 r., w: akta śledztwa OKBZH Warszawie, Ds 104/67.

Zwykle jego stan wynosił od 800 do 1000 osadzonych. Rotacja była duża. W zależności od wagi i zasięgu śledztwa czas pobytu trwał nawet do kilku miesięcy. W tym okresie więźniowie, zarówno kobiety, jak i mężczyźni, byli poddawani brutalnym przesłuchaniom. Jako miejsca prowadzenia tzw. badań więźniowie wskazywali zaplecze fortu (górkę), wnętrze koszar – w prawej ich części oraz pomieszczenia w budynku kaponiery szyjowej. Na przesłuchania więźniów przewożono również do siedziby Gestapo w Nowym Dworze. Trwały one nawet kilka dni, po czym skatowanych ludzi przywożono z powrotem do fortu. Podczas śledztwa był obecny tłumacz. Po zakończeniu przesłuchania więzień musiał podpisać protokół.

Hieronim Wyszyński, były więzień, tak opisał swoje przesłuchanie: *Zanim się rozejrzałem, poczułem grad uderzeń kijem i pejczem. Starałem się osłonić głowę, wtedy bili po plecach i po brzuchu (…) upadłem, oprawcy podnieśli mnie z posadzki (…) pchnęli mnie na stojący przed stołem taboret. (…) Po którymś uderzeniu w głowę zemdlałem. W czasie tortur była to «ucieczka» od bólu, bicia i wszechogarniającego strachu. (…) w trakcie przesłuchań wielokrotnie modliłem się, abym mógł zemdleć. Ocucano mnie szybko wiadrem wody. Przeszedłem w Pomiechówku piętnaście przesłuchań*[5].

Inną formą znęcania się była tzw. kara słupka. Polegała ona na podwieszaniu więźniów do kółek przymocowanych w ścianie, za ręce wykręcone do tyłu. W takiej pozycji, prawie nie dotykając stopami ziemi, więźniowie stali w korytarzu od kilku do kilkunastu dni. Kółka te wciąż jeszcze tkwią w ścianach kazamatów.

Władysław Grylak zeznał: *(…) dowiedziałem się od współwięźniów (…), że oficer gestapo o «trupiej» twarzy nosi nazwisko Jerzy Scherfer (…) do bicia używał pejcza-bykowca.(…) drugim bijącym mnie przy przesłuchaniach był Karol Went (…) do bicia używał kija. Następnym gestapowcem był (…) Plewko, występował jako tłumacz (…) bił więźniów kijem zakończonym metalową tulejką*[6]. Po przesłuchaniach skatowani ludzie trafiali z powrotem do celi. Skutkiem bicia były często połamane ręce, nogi i żebra. Ciało było tak zmasakrowane, że nie byli w stanie nawet się poruszyć. W zgodnych relacjach byłych więźniów przytaczane są wstrząsające opisy metod, jakimi posługiwali się oprawcy w celu wymuszenia zeznań.

Niektórzy świadkowie podają, że o przeniesieniu do tzw. izby chorych decydował wzywany z Nowego Dworu lekarz więzienny, dr Stanisław Dołner. Poza izolacją chorego jednak nie podejmowano żadnego leczenia. Śmiertelność wśród przetrzymywanych była bardzo wysoka. Umierali wskutek katowania podczas przesłuchań, z głodu, z powodu rozprzestrzeniania się chorób wywołanych tragicznym stanem sanitarnym. Lekarz wystawiał zaświadczenia o zgonie (*Totenschein*), w każdym przypadku jako przyczynę zgonu podając – śmierć

5. Hieronim Teodor Wyszyński, *Historia jednego życia*, Warszawa 2006, s. 75.
6. Zeznanie Władysława Grylaka z 11 VII 1974 r., w: akta śledztwa OKBZH w Warszawie, Ds 2/71.

naturalną. Do udzielania pomocy współwięźniom Niemcy wyznaczyli dr. Józefa Witwickiego, żołnierza AK placówki w Mławie. Był zmuszany do asystowania podczas egzekucji i stwierdzania zgonów powieszonych lub rozstrzelanych ludzi. Jako bezpośredni świadek zbrodni przekazywał współwięźniom informacje dotyczące egzekucji. Korzystając z możliwości przemieszczania się między celami, udzielał pomocy więźniom i podnosił ich na duchu. Doktor Witwicki został zamordowany 30 lipca 1944 r., podczas zbiorowej egzekucji.

Korytarz więzienny – zdjęcie współczesne ze zbiorów własnych Fundacji

Po zakończeniu śledztwa więźniów, którzy uniknęli śmierci, kierowano do obozów koncentracyjnych lub innych więzień. Mężczyźni najczęściej trafiali do KL Stutthof oraz KL Mauthausen, kobiety – do KL Lublin (Majdanek), KL Auschwitz, a w późniejszym okresie do KL Ravensbrück.

Pomimo że Fort III był miejscem trudnym do sforsowania i dobrze strzeżonym, odnotowano z niego kilka ucieczek. Największa grupa zbiegłych liczyła dziewięć osób. Według relacji Teofila Wójcika, jednego z uciekinierów, udało im się wydostać z celi przez niedawno zamontowany otwór wentylacyjny w suficie. W aktach gestapo zachował się meldunek: *W nocy z 13 na 14 października 1943 r. z policyjnego więzienia w Pomiechówku wydostało się i zbiegło 9 więźniów. 20 października 1943 r. nakazano wpisanie nazwisk zbiegów do księgi poszukiwawczej dla Niemiec i GG, wydając jednocześnie listy gończe. (…) Z powodu tego incydentu zostali ukarani dyscyplinarnie inspektor policji Brauer i asystent kryminalny Blechschmidt*[7]. Wymieniono także nazwiska zbiegłych więźniów, byli to: Żydzi – Szymon (Symcha) Frost i Jakub Klin, oraz Polacy – Stefan (Szczepan) Gozdek, Julian Lepecki, Ignacy Lis, Aleksander Łażewski, Władysław Szymanik, Jan Wójcik i Teofil Wójcik. Podczas obławy Niemcy schwytali i w odwecie powiesili Szymona Frosta i Jana Wójcika. Aleksander Łażewski został zastrzelony podczas aresztowania 9 lutego 1944 r. Pozostali w ukryciu doczekali końca wojny.

7. AIPN GK 629/2714, akta w sprawie Aleksandra Łażewskiego.

Durchschlag

Stapo -II A -5246/43 Schrüttersburg, den Oktober 1943

1.) V e r m e r k: In der Nacht vom 13. zum 14.10.43 sind im Polizeigefängnis in Pomichowek 9 Häftlinge ausgebrochen und flüchtig geworden. Da die Namen der flüchtig gewordenen Häftlinge hier nicht bekannt waren, wurde am 20.10.43 in der geführten Rücksprache zwischen II L mit Krim.-Obersekretär L a n g e angeordnet, dass vom Wachtführer des Polizeigefängnisses in Pomichowek die Namen der flüchtig gewordenen Häftlinge fernmündlich einzuholen sind. Ferner wurde hierbei angeordnet, dass dass die Flüchtigen, soweit sie nicht inzwischen wieder ergriffen sind, zur Festnahme im Deutschen Fahndungsbuch und im Fahndungsnachweis für das Generalgouvernement auszuschreiben sind. Der Wachtführer gab hierbei an, dass folgende Häftlinge ausgebrochen und flüchtig geworden sind:

a) K l i n, Jan, geb. 4.4.12 zu Warschau, Jude, ohne festen Wohnsitz. (sitzt für Vorgang II A 5246/43 ein)

b) L i s, Ignacy, geb. 28.9.09 in Rogowo, Pole, verh., wohnhaft in Kadlubowo, Kr. Flöhen (sitzt für Vorgang II A-5246/43 ein)

c) L e p e c k i, Juljan, geb. 11.6.25 zu Warschau, Pole, ledig, wohnhaft in Schusterfeld. (sitzt für Vorgang II A - 5246/43 ein)

d) F r o s t, Hiecka (richtig Hyscha heissen) geb. 25.12.20 zu Sadowitz (Sadowiec). Jude, ledig, ohne festen Wohnsitz. (sitzt für Vorgang II A - 5246/43 ein)

e) W o j c i k, Jan, geb. 28.[illegible] zu Kowno (richtig 28.[illegible] zu Kowno), Pole, verh., wohnh. in Kadlobowo. (sitzt für Vorgang II A -5246/43 ein)

f) W o j c i k, Kyl, geb. 19.3.20 zu Golawice, Pole, ledig, wohnhaft in Golawice, Kr. Gutenburg. (sitzt für Vorgang II B 2 -4992/43 ein)

g) S z y m a n i k, Wladyslaw, geb. Dez. 1917 zu Dybki, ledig, Pole, wohnh. in Dybki. (sitzt für Vorgang II A - 9774/43 ein)

h) G o z d e k, Stefan, 10.3.21 Nowo-Debrowa, Pole, ledig, wohnh. Nowo-Debrowa, (sitzt für Vorgang II A- 3459/43 ein)

i) L a z e w s k i, Aleksander, geb. 8.12.23 zu Josefow, Pole, ledig, wohnhaft in Josefow. (sitzt für den Vorgang II A -5295/43).

Der flüchtige Jude F r o s t und der Pole Jan W o j c i k sind inzwischen wieder ergriffen und in das Pol.-Gefängnis Pomichowek eingeliefert worden.

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ

AIPN GK 629/2714, akta w sprawie Aleksandra Łażewskiego – raport o więźniach zbiegłych z fortu

Korespondencja, kontakty ze światem zewnętrznym

Bezcennymi pamiątkami są zachowane karty pocztowe więźniów, wysłane z Fortu III do najbliższych. Widnieje na nich stempel poczty w Nowym Dworze (*Bugmünde*). Niemcy dopuszczali w forcie prowadzenie oficjalnej korespondencji, choć przywilej ten nie dotyczył wszystkich więźniów. Cenzurowana treść nie pozwalała osadzonym informować o prawdziwym położeniu, stanie zdrowia czy dalszych losach. Więźniowie chcieli też oszczędzić bliskim dodatkowego cierpienia, uspokajali ich więc, zapewniając o dobrym zdrowiu. Czasami były to zaszyfrowane informacje dla przebywających na wolności. Obok korespondencji oficjalnej przemycane były z fortu tzw. grypsy. Z ich treści, jak również z powojennych relacji wynika, że rodziny udawały się do fortu, aby uzyskać widzenie, przekazać paczkę z bielizną, ciepłą odzieżą, żywnością. Paczki, o ile zostały przyjęte, rzadko trafiały do adresatów.

Karta pocztowa oficjalnie wysłana z fortu 5 IX 1943 r. przez Kazimierza Pianowskiego, udostępniona przez Wandę Kraszewską. K. Pianowski zmarł 22 VI 1945 r. z wycieńczenia w drodze powrotnej do domu, po oswobodzeniu z KL Mauthausen.

Egzekucje

Fort III jest miejscem śmierci kilkunastu tysięcy obywateli Polski, zamordowanych pojedynczo lub w zbiorowych egzekucjach, podczas których Niemcy pozbawiali życia nawet ponad stu więźniów jednocześnie. Najliczniejszą grupę straconych stanowili żołnierze polskiego podziemia. Kary śmierci zapadały na sesjach wyjazdowych policyjnego sądu doraźnego, które odbywały się w forcie lub siedzibie Gestapo w Nowym Dworze. Z relacji byłych więźniów wynika, że posiedzenia te ograniczyły się do przytoczenia obwinionemu zarzutu i pytania o przyznanie się do winy. Wyroki były wykonywane zwykle jeszcze tego samego dnia, najczęściej przez powieszenie. Przeprowadzano je na tzw. górce, po prawej stronie czoła fortu, gdzie Niemcy nakazali więźniom zbudowanie szubienicy. Od wyroków sądu doraźnego nie istniała procedura odwoławcza. Była to działalność zbrodnicza, niemająca nic wspólnego z prawem.

Dokumentację źródłową w tym zakresie stanowią akta placówki Gestapo w Ciechanowie-Płocku przechowywane w Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie[1]. Ze względu na szczątkową ilość zachowanych wyroków sądów doraźnych dokumenty te są wyjątkowo cennym źródłem informacji. Stanowią bezsporny dowód odpowiedzialności Niemców za los ludności ziem okupowanych.

Na podstawie zachowanych akt Gestapo prezentujemy poniżej informacje o zbiorowych egzekucjach, które miały miejsce w Forcie III w Pomiechówku w latach 1943–1944.

31 maja 1943 r.

Była to pierwsza, według zachowanej dokumentacji, zbiorowa egzekucja w Forcie III. W tym dniu Niemcy powiesili nieustaloną liczbę więźniów. Na zachowanej liście figurują 42 nazwiska straconych żołnierzy Armii Krajowej z Płońska, Nowego Miasta i Nasielska. W dokumencie czytamy: *Wyrokiem sądu doraźnego dla rejencji ciechanowskiej i okręgu Suwałki, na posiedzeniu 31.05.1943 r. w więzieniu policyjnym w Pomiechówku zostali skazani na karę śmierci przez powieszenie. Wyrok wykonano jeszcze tego samego dnia*[2].

Śledztwo w sprawie tej grupy więźniów prowadzili funkcjonariusze Gestapo z

1. *Geheime Staatspolizei, Staatspolizeistelle Zichenau/Schröttersburg,* sygn. AIPN GK 629; zbiór ten liczy ponad 12 tys. jednostek aktowych (teczek), kartotekę osobową oraz księgi podawcze (*Tagebücher*). Jest zbiorem unikatowym ze względu na ilość zachowanych akt.
2. AIPN GK 629/279, akta w sprawie Janusza Brzozowskiego i 112 innych podejrzanych o przynależność do ZWZ-AK na terenie pow. płońskiego.

Nowego Dworu. Pierwsze aresztowania nastąpiły już w grudniu 1942 r. i trwały do maja 1943 r. W czasie dochodzenia więźniowie byli przetrzymywani w miejscowym areszcie (*Hausgefängnis*). Po zakończeniu przesłuchań większość z nich trafiła do obozu w Działdowie (*AEL Soldau*). Do fortu zostali przywiezieni na kilkanaście dni przed egzekucją i umieszczeni w oddzielnej celi.

Liczną grupę straconych w tej egzekucji stanowili żołnierze placówki AK w Nowym Mieście: Kazimierz Antoszkiewicz, Szczepan Biliński, Aleksander Galas, Wacław Gorzkowski, Zygmunt Jankowski, Wacław Jeżółkowski, Stefan Perliński i Hilary Pilitowski, oraz placówki AK w Nasielsku: Wojciech Chojnacki, Stanisław Dąbrowski, Stanisław Jędraszko, Edward Królak, Tadeusz Kwiatkowski, Mieczysław Laskowski, Antoni Sas, Jerzy Suwiński oraz Józef Załęski. Z placówki w Płońsku zginęli m.in.: Feliks Cendrowski, Kazimierz Tyszka, bracia Bolesław i Jerzy Zielińscy i inni. W związku z działalnością w AK został również skazany na śmierć i stracony poseł na sejm II Rzeczypospolitej Julian Łabęda (aresztowany i osadzony w forcie wraz z żoną i dwiema córkami).

Przebieg tej egzekucji zrelacjonował świadek: *Po upływie około dwóch tygodni, od dnia przywiezienia tej grupy więźniów, podoficer gestapo (...) polecił nam, abyśmy zbudowali dwie szubienice. Wówczas po raz pierwszy zobaczyłem «górkę» fortu. Był to placyk stanowiący nasyp nad bunkrami-celami. (...) Po zbudowaniu szubienicy Bleischmidt wydał nam szpadle i polecił (...) wykopanie dużego dołu. Widziałem jak na placyk koło szubienic przyszła duża grupa oficerów gestapo i komendant więzienia. Spostrzegłem również przyprowadzonych koło szubienicy więźniów. Co dalej się działo już nie widziałem. Po pewnym czasie wachman wyprowadził nas z bunkra na placyk. Polecił abyśmy odcięli linki z wiszącymi ludźmi. Wtedy zobaczyłem, że na każdej szubienicy powieszonych jest po 12-stu więźniów. (…) Wachman krzyczał na nas i kazał się spieszyć. (...) Kiedy skończyliśmy przenoszenie zwłok (...) wówczas zobaczyłem, jak w kierunku szubienic prowadzona jest dalsza grupa więźniów, którzy pod szubienicę podchodzili sami. (...) w tej drugiej partii powieszonych zostało znowu 24-ch Polaków*[3].

Sporządzona przez Gestapo lista 42 skazanych nie zawiera nazwisk wszystkich straconych osób. Aleksander Suwiński, brat zamordowanego Jerzego Suwińskiego, zeznał: *Z więźniów zabranych z mojej celi powrócił więzień Ryziński. Był w stanie kompletnego szoku nerwowego. Następnego dnia (…) opowiedział nam, że widział na »górce« powieszenie 48 więźniów. W ostatniej chwili (…) został on ułaskawiony. Dowiedziałem się, że ubrania wszystkich straconych więźniów zostały przyniesione z »górki« do pralni więziennej. (...) Tam, wśród garderoby znalazłem marynarkę mojego brata Jerzego*[4].

3. Zeznanie Bolesława Witaszka z 29 VII 1974 r., w: akta śledztwa OKBZH w Warszawie, Ds. 2/71.
4. Zeznanie Aleksandra Suwińskiego dot. śmierci jego brata Jerzego, w: akta śledztwa OKBZH w Warszawie, Ds. 2/71.

AIPN GK 629/279, lista z nazwiskami 42 więźniów powieszonych w forcie 31 V 1943 r.

25 czerwca 1943 r.

Na jednym posiedzeniu , 25 czerwca 1943 r. sąd doraźny wydał największą znaną dotąd liczbę wyroków skazujących. Na śmierć skazano 172 członków polskiego podziemia, w tym 169 członków Polskiej Partii Robotniczej i Gwardii Ludowej (lub osób podejrzewanych o tę przynależność) oraz 3 żołnierzy Armii Krajowej[5]. Wyrok wykonano tego samego dnia o godz. 12.30. Z powodu skrajnie złych warunków higienicznych, głodu i znęcania się nad więźniami wybuchła w forcie epidemia czerwonki (Ruhr). W obawie przed zarażeniem strażników zrezygnowano z powieszenia skazanych. Prawdopodobnie wszyscy oni zostali rozstrzelani.

W powojennym śledztwie były więzień, Bolesław Witaszek, zeznał: *W miesiącu czerwcu 1943 r. – bliższej daty nie pamiętam – gestapowiec Bleischmidt (…) polecił nam, abyśmy wykopali dwa duże doły (…) kopaliśmy codziennie, chyba ponad 4 dni. Po zakończeniu tej pracy, chyba zaraz następnego dnia (…) siedząc w celi usłyszałem maszerowanie dużej ilości osób i szczekanie psów. (…) W krótkim czasie później usłyszeliśmy odgłos serii strzałów z karabinów maszynowych. Po upływie pewnego czasu (…) wachman (strażnik) otworzył drzwi naszej celi (…) polecając udać się na «górkę». (…) Zobaczyłem (…) przysypane ziemią zwłoki ludzkie. Oba doły napełnione były (…) tak, że niewiele ziemi trzeba było nasypać. (…) Patrząc na objętość leżących w dołach zorientowałem się, że odbyła się w Pomiechówku (…) bardzo duża egzekucja*[6].

Większość ofiar tej egzekucji została aresztowana w kwietniu 1943 r., w czasie obławy we wsiach powiatu kampinoskiego: w Bielinach, Zamościu, części Górek Kampinoskich i Nowych Budach. Była to akcja odwetowa. Gestapo tłumaczyło aresztowania licznymi napadami uzbrojonych band m.in. na tartak w Zamczysku, w Piaskach, na posterunek żandarmerii w Tułowicach. Osoby te stały się pierwszymi osadzonymi w forcie więźniami. Spomiędzy ponad 300 osób zatrzymanych w obławie przeżyli tylko nieliczni. Ci, którzy uniknęli rozstrzelania, zginęli zakatowani podczas przesłuchań lub zarazili się czerwonką i zmarli bez pomocy lekarskiej. Zwolnienia były rzadkością. W wioskach powiatu kampinoskiego pozostały kobiety i osierocone dzieci. Pamięć o tej tragedii jest wciąż żywa w rodzinach ofiar.

5. AIPN GK 629/3275, akta w sprawie Stefana Małeckiego i innych oskarżonych o działalność w organizacji komunistycznej PPR, GL na terenie gm. Kampinos.
6. Zeznanie Bolesława Witaszka, w: akta śledztwa OKBZH w Warszawie, Ds. 2/71.

Stapo.
B.Nr. II A 1- 423/43 g

Schrötterburg, den 28. Juni 1943

Geheim

1. Fernschreiben:

Dringend! Sofort vorlegen!

An den
Inspekteur der Sicherheitspolizei und des SD
-z.Hd.von H-Standartenführer Dr.O a n a r i s-
o.V.i.A.-
in K ö n i g s b e r g/Pr.

Betrifft: Standgerichtliche Aburteilung von 172 Schutzangehörigen polnischen Volkstums.
Hier: M a l e c k i und Andere.

Vorgang: Durch.FS. vom 25. und 26.6.1943 und meine FS-Berichte vom 22. und 25.6.1943-
II A 1- 423/43 g- und mündliche Rücksprache in Bialystok.

Die Exekution der 172 Schutzangehörigen poln. Volkstums, die in der Sitzung des Standgerichts für den Reg.-Bezirk Zichenau und den Kreis Sudauen am 25.6.1943 zum Tode verurteilt wurden, fand am 25.6. 1943, 12,30 Uhr, statt.

Stapo.Zichenau/Schrötterburg
B.Nr. II A 1-423/43 g
gez. S c h u l z, H-Stubaf.

AIPN GK 629/3275, potwierdzenie wykonania wyroku śmierci na 172 więźniach fortu 25 VI 1943 r., o godz. 12.30

18 września 1943 r.

Przy zastosowaniu procedury tzw. specjalnego potraktowania (*Sonderbehandlung*), która pozwalała na wykonanie egzekucji bez wyroku sądowego, Niemcy zamordowali w forcie dwudziestoletniego Polaka, Macieja Darowskiego[7]. Młody pianista, przymusowo zatrudniony w zakładzie krawieckim (szyjącym mundury dla Wehrmachtu), został oskarżony o sabotaż. Na egzekucję przywieziono go z płockiego więzienia. O ostatnich godzinach jego życia rodzina dowiedziała się z relacji krewnego, osadzonego w tym samym więzieniu: *Maciej otrzymał kawałek chleba i został zawiadomiony przez Niemców o wypuszczeniu go na wolność. Usłyszawszy to (…) oddał swój chleb (…), ciesząc się, że idzie do*

7. *Sonderbehandlung* – był to eufemizm używany przez Niemców dla określenia egzekucji wykonywanych bez wyroku sądowego, jedynie na podstawie decyzji placówki Gestapo, po wcześniejszym zatwierdzeniu przez Główny Urząd Bezpieczeństwa Rzeszy (RSHA – *Reichssicherheitshauptamt*). W aktach zachował się dalekopis, w którym Gestapo w Ciechanowie-Płocku wnioskuje o zgodę na przeprowadzenie egzekucji w jednym z obozów koncentracyjnych lub innym *ustronnym miejscu*.

domu i że chleb nie będzie mu już w więzieniu potrzebny[8]. Maciej Darowski został powieszony 18 września 1943 r. o godz. 9.50.

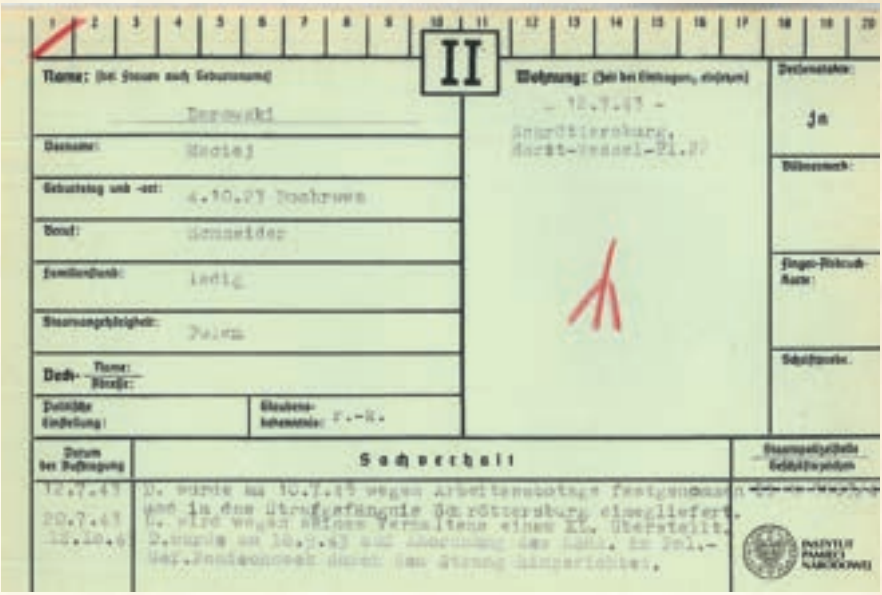
II

Name: Darowski

Vorname: Maciej

Geburtstag und -ort: 4.10.27 Dochrowa

Beruf: Schneider

Familienstand: ledig

Staatsangehörigkeit: Polen

Deutsche: ja

Sachverhalt

Sonderhaft

Gestapo-Stelle Königsberg, Horst-Wessel-Pl.2

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ

AIPN GK 629/12996, karta Macieja Darowskiego z kartoteki Gestapo z adnotacją o egzekucji

1 listopada 1943 r.

Liczną grupę więźniów osadzanych w forcie stanowiły osoby zatrzymane za tzw. szmugiel, czyli nielegalny przewóz towarów przez granicę celną z Generalnym Gubernatorstwem. W okolicznych miejscowościach działało wiele zorganizowanych grup przemycających bydło przez Wisłę do Warszawy. Przemyt reglamentowanych towarów i produktów żywnościowych ze wsi do miasta, wobec rabunkowej polityki gospodarczej Niemców, stawał się jedynym ratunkiem przed nasilającą się falą głodu w miastach.

W toku śledztwa Gestapo starało się udowodnić oskarżonym jak najcięższą winę, a szczególnie przynależność do nielegalnej organizacji i posiadanie broni. W aktach sprawy przeciwko Stanisławowi Zakrzewskiemu czytamy: *Dochodzenia ujawniły, że od wiosny 1942 r. liczne bydło było nieustannie przemieszczane z terytorium Rzeszy do GG przez polskich przemytników i uzbrojone grupy.*

8. Zeznanie Zofii Darowskiej, siostry Macieja, z 20 III 1975 r., w: akta śledztwa OKBZH w Warszawie, Ds. 2/71.

Większość z tego bydła służyła do zaopatrywania w żywność gangów działających w strefie przygranicznej oraz w GG. W ten sposób duża liczba bydła została wycofana z niemieckiego przemysłu spożywczego, co spowodowało ogromne szkody. W toku śledztwa do tej pory zatrzymano 30 Polaków zajmujących się przemytem[9].

Na posiedzeniu sądu doraźnego, które odbyło się w Nowym Dworze 1 listopada 1943 r., z tej grupy skazano na śmierć 9 Polaków. Postawiono im zarzut posiadania broni, przemyt bydła do GG oraz przynależności do organizacji komunistycznej, tzw. Kuba-bandy. Tego samego dnia zostali oni powieszeni na zapleczu fortu, na tzw. *górce*.

13 grudnia 1943 r.

W ramach szeroko zakrojonej akcji przeciwko organizacjom komunistycznym w 1943 r. Gestapo zatrzymało działaczy PPR i członków grup bojowych GL. Na posiedzeniu sądu doraźnego w dniu 13 grudnia 1943 r. na śmieć skazano 32 osoby. Tego samego dnia o godz. 14.30 na zapleczu fortu powieszono 30 mężczyzn. W ostatniej chwili wycofano dwóch skazańców: Jana Bandachowskiego i Czesława Lewandowskiego. Wśród powieszonych znaleźli się przedstawiciele kierownictwa PPR: Jan Wilczyński – członek Komitetu Okręgowego oraz członkowie komitetów powiatowych i miejskich z Płocka: Jan Orliński, Zygmunt Szewczykiewicz, Aleksander Małecki, Lucjan Piotrowski, Jan Sobiecki, oraz Płońska: Adam Ulicki i Lucjan Szyperski.

Liczną grupę stanowili działacze PPR z powiatu płockiego, m.in. bracia Wawrzyniec i Szczepan Siedlichowie, Antoni Bandachowski, Henryk Malanowski i inni. Wśród skazanych poniosły śmierć również osoby udzielające schronienia gwardzistom – Jadwiga Jakubiak i Stefan Krupa. Straceni zostali także członkowie grupy bojowej GL: Edward Gajkowski, Tadeusz Grylak, Mieczysław Grzelak i Józef Hrehorowicz oraz ich dowódca, Franciszek Lewandowski[10].

Władysław Grylak, brat zamordowanego tego dnia Tadeusza Grylaka, podał: *Zobaczyłem straszy obraz. Nieco na boku placyku na górce zobaczyłem stojącą szubienicę z wiszącymi na poprzeczce kilkunastoma sznurami ze śladami odcięcia liny. (…) zobaczyłem pod nią na ziemi leżące jedne na drugich sylwetki ludzkie*[11]. *Syn Antoniego Bandachowskiego, Jan zeznał: (…) Od szubienicy dzieliło*

9. AIPN GK 629/10964, akta w sprawie Stanisława Zakrzewskiego i innych. Podejrzanym o przynależność do tzw. bandy Kuby (Kuba-banda) Gestapo starało się udowodnić działalność komunistyczną, która nie jest pewna. Prawdopodobnie była to grupa trudniąca się jedynie nielegalnym przemytem bydła do GG.
10. Jan Ptasiński *Na Północ od Warszawy, Szkice z dziejów ruchu oporu 1939–1945*, Warszawa 1984, s. 129–131.
11. Zeznanie Władysława Grylaka z 11 VII 1974 r., w : akta śledztwa OKBZH w Warszawie, Ds. 2/71.

6.

Liste

der durch das Standgericht für den Regierungsbezirk Zichenau und den Kreis Sudauen am 1.11.1943 zum Tode verurteilten Polen

1) Stanislaw Zakozewski,
geb.am 21.1.1915 in Mala-Wies,
ledig, röm.kath., Landwirt,
wohnh. in Mala-Wies, Krs.Plöhnen;

2) Antoni Kaminski,
geb.am 5.8.1921 in Mochty,
ledig, röm.kath., Arbeiter,
wohnh. in Mochty, Krs.Plöhnen;

3) Michael Kostecki,
geb.am 12.2.1919 in Aleksandrow,
verheiratet, röm.kath., Landwirt,
wohnh. in Aleksandrow, Gem.Kampinos, Krs.Sochaczew/GG.;

4) Stanislaw Potocki,
geb.am 13.10.1909 in Roztocka,
verh., röm.kath., Arbeiter,
wohnh. in Roztocka, Gem.Kampinos,
Krs.Sochaczew/GG.;

5) Piotr Potocki,
geb.am 25.7.1903 in Roztocka,
verh., röm.kath., Landarbeiter,
wohnh. in Roztocka, Gem.Kampinos,
Krs.Sochaczew/GG.;

6) Felike Potocki,
geb.am 1.1.1907 in Roztocka,
verh., röm.kath., Landarbeiter,
wohnh. in Roztocka, Gem.Kampinos,
Krs.Sochaczew/GG.;

7) Zygmunt Glowacki,
geb.am 4.10.1914 in Zakroszym,
verh., röm.kath., Arbeiter,
wohnh. in Otpatki b/Zakroszym,
Gem.Modlin, Krs.Plöhnen;

8) Waclaw Ciupa,
geb.am 18.7.1924 in Mochty,
ledig, röm.kath., Kiesschöpfer,
wohnh. in Warschau, Freta 21/7;

9) Josef Gozdek,
geb.am 10.3.1921 in Nowa-Dabrowa,
ledig, röm.kath., Arbeiter,
wohnh. in Kiecinne, Gem.Kampinos,
Krs.Sochaczew/GG.

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ

AIPN GK 629/10964, lista więźniów straconych w forcie 1 XI 1943 r.

nas dwadzieścia metrów. Widziałem egzekucję może nie zbyt dokładnie (…) Widziałem, jak ojciec stanął na ławce pod szubienicą. Ale kiedy zawisł… Nie, nie widziałem[12].

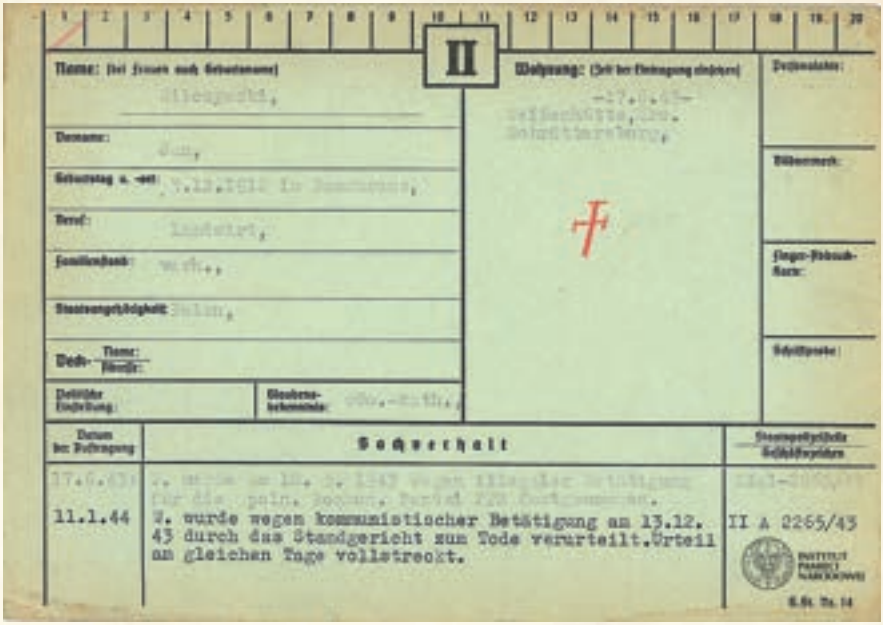
II

Name:

Wohnung:

Beruf:

Familienstand:

Staatsangehörigkeit:

Sondaerhalt

11.1.44

II A 2265/43

AIPN GK 629/12996, karta Jana Wilczyńskiego z kartoteki Gestapo z adnotacją o wykonaniu wyroku śmierci

4 lutego 1944 r.

W zeznaniu Bolesława Czaplickiego, byłego więźnia fortu, czytamy: *W tym dniu przyjechało do Pomiechówka «Hauptgestapo» z Płocka i każdego z nas wzywali do biura komendanta w celu odczytania protokołu (…). Każdy mógł powiedzieć: tak było lub nie. Przeważnie każdy mówił «tak było», by uniknąć dalszego bicia.*

4 lutego 1944 r. niemiecki sąd doraźny (*Standgericht*) dla rejencji ciechanowskiej i okręgu Suwałki wydał w więzieniu policyjnym Fortu III w Pomiechówku wyroki śmierci na ponad 100 żołnierzy Armii Krajowej. Niemcy powiesili ich tego samego dnia na zapleczu fortu. Według relacji świadków egzekucja zakończyła się o szarówce. Prawdopodobnie tego dnia nie stracono jednak wszystkich skazanych.

12. Zeznanie Jana Banachowskiego z 30 VII 1974 r., w: akta śledztwa OKBZH w Warszawie, Ds. 2/71.

Świadczą o tym zapisy w aktach Czesława Markiewicza, komendanta placówki AK Podolszyce. Potwierdzają one, że wyrok wydany na niego 4 lutego wykonano 5 lutego 1944 r.[13].

AIPN GK 629/I/969, zdjęcia sygnalityczne Czesława Markiewicza ur. 28 II 1906 r.

W aktach Gestapo zachowała się lista 24 powieszonych żołnierzy Inspektoratu Płocko-Sierpeckiego AK. Zostali oni ujęci podczas serii aresztowań, które Gestapo przeprowadziło od połowy 1943 r., korzystając z doniesień konfidentów. Przechwyciło również materiały dekonspirujące członków płockiej AK podczas zatrzymania jednego z łączników na terenie placówki Bielsk. Tą drogą doszło do ujęcia Mateusza Fałkowskiego, komendanta Obwodu AK Płock. Jego aresztowanie pociągnęło za sobą kolejne zatrzymania. Brutalne przesłuchania w siedzibie Gestapo w Płocku zakończyły się wyrokami śmierci.

Na liście skazanych figurują m.in. nazwiska żołnierzy oddziałów dywersyjnych Kedywu: Bolesława Kosowskiego – szefa Kedywu, Józefa Przybylińskiego – komendanta placówki AK Bielsk oraz Wincentego Woźnickiego, Ludwika Parzuchowskiego i Bronisława Jankowskiego – żołnierzy plutonów bojowych i drużyn placówki AK Łęg. Data egzekucji oraz fakt, że wśród ofiar znaleźli się żołnierze Kedywu, wskazują na związek egzekucji z akcjami odwetowymi, które Gestapo przeprowadziło po zamachu na Franza Kutscherę, dowódcę SS i Policji na dystrykt warszawski[14]. Więźniowie ci zostali przywiezieni do fortu 2 i 3 lutego.

24 nazwiska osób zamieszczonych na ww. liście to niewielka grupa zamordowanych w tej egzekucji. Byli wśród nich także: Mieczysław Teodorczyk –

13. AIPN GK 629/I/969, akta w sprawy Czesława Markiewicza.
14. Zamach na Kutscherę, nazywanego katem Warszawy, przeprowadzili żołnierze Kedywu KG AK 1 lutego 1944 r. W odwecie za jego śmierć Niemcy przeprowadzili na ulicach Warszawy szereg publicznych egzekucji. 4 lutego odbył się pogrzeb Kutschery.

AIPN GK 629/I/831, zdjęcia sygnalityczne Bolesława Kosowskiego ur.14 IV 1908 r. – szefa Kedywu Okręgu Płock AK

AIPN GK 629/7182, zdjęcia sygnalityczne Wincentego Woźnickiego ur. 30 I 1914 r. - żołnierza oddziału dywersyjnego Kedywu

szef Wydziału III w sztabie Komendy Podokręgu Północnego Obszaru Warszawa AK, członkowie sztabu Obwodu Płockiego AK: Jan Laszkiewicz – szef wywiadu w Inspektoracie Płocko-Sierpeckim, wcześniej współzałożyciel płockiego Tajnego Hufca Harcerskiego, Jerzy Michalik i wielu innych. Tego dnia zginęli również żołnierze placówki AK w gminie Borowiczki: Stefan Garwacki, Jan Zaleski, Ludwik Lewalski oraz członkowie sztabu placówki AK Zatory w powiecie pułtuskim: komendant Marceli Rzewnicki, Feliks Jakubowski, Zygmunt Zyblewski oraz wielu innych.

.

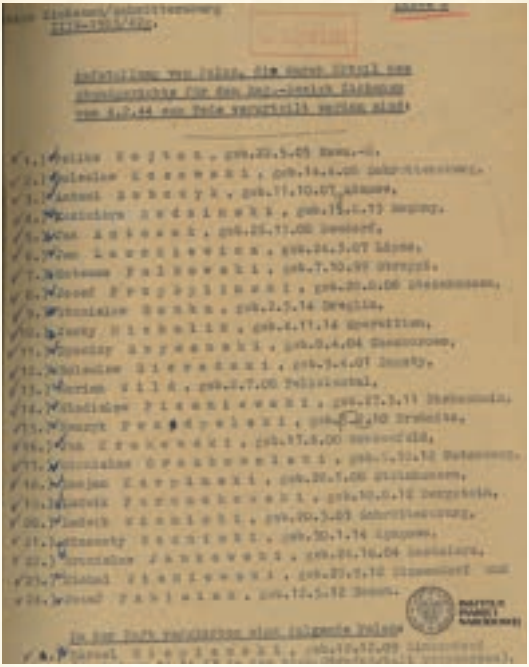

AIPN GK 629/1907, zestawienie nazwisk 24 żołnierzy AK skazanych na śmierć przez sąd doraźny 4 II 1944 r.

20 maja 1944 r.

W okresie od lutego do maja 1944 r. nastąpił szereg aresztowań w Inspektoracie Płońsko-Pułtuskim AK. Początkowo objęły one placówkę AK w Kroczewie. 29 lutego w czasie obławy w walce z Gestapo zginął szef Inspektoratu, kpt. Adolf Rowicki[15]. Na miejscu aresztowano Zygmunta Piórkowskiego i osadzano w forcie. Brutalne śledztwo doprowadziło do kolejnych aresztowań. W marcu Niemcy ujęli Eugeniusza Żabowskiego – komendanta Obwodu Płońsk, oraz członków sztabu: Zbigniewa Kadzińskiego, Tadeusza Archutowskiego oraz Tadeusza Guzanowskiego. 22 marca Gestapo zatrzymało 6 żołnierzy placówki AK w Zakroczymiu, wśród nich komendanta placówki Jana Chilickiego. Okrutne śledztwo trwało kilka miesięcy. 20 maja 1944 r. na posiedzeniu w Forcie III w Pomiechówku sąd doraźny wydał kolejne wyroki śmierci. W aktach Gestapo zachowała się lista nazwisk 21 skazanych żołnierzy

15. Do obławy na siedzibę Inspektoratu w domu Rowickiego w Wólce Smoszewskiej k. Zakroczymia doszło wskutek donosu konfidentów. W walce zginął również syn inspektora – Andrzej Rowicki oraz Kazimierz Muchla. Nie wiadomo gdzie pochowano ich ciała. Według relacji jednego ze świadków miały być one odwiezione w kierunku fortu.

Inspektoratu. Ich egzekucję Niemcy nakazali przeprowadzić w KL Stutthof. Według zapisów w aktach wyrok przez powieszenie został wykonany w obozie 21 czerwca 1944 r. . Pozostałych 27 żołnierzy, którym nie zostało udowodnione sprawowanie funkcji kierowniczych w organizacji, skierowano do obozu koncentracyjnego[16].

AIPN GK 629/2971, lista z nazwiskami 21 więźniów skazanych na śmierć przez sąd doraźny 20 V 1944 r., wykonanie wyroku przez powieszenie nakazano w KL Stutthof

26 maja 1944 r.

Tego dnia w forcie powieszono żołnierza AK Adama Bomerta. Mieszkał w Gralewie i prowadził sklep kolonialny. Był z pochodzenia Niemcem, wpisanym na listę narodową (DVL). Został ujęty 14 kwietnia 1944 r. i wyrokiem sądu doraźnego 24 maja 1944 r. skazany na śmierć za przynależność do polskiego ruchu oporu oraz wsparcie, którego udzielał Armii Krajowej.

16. AIPN GK 629/2971, akta w sprawie Stefana Lipki.

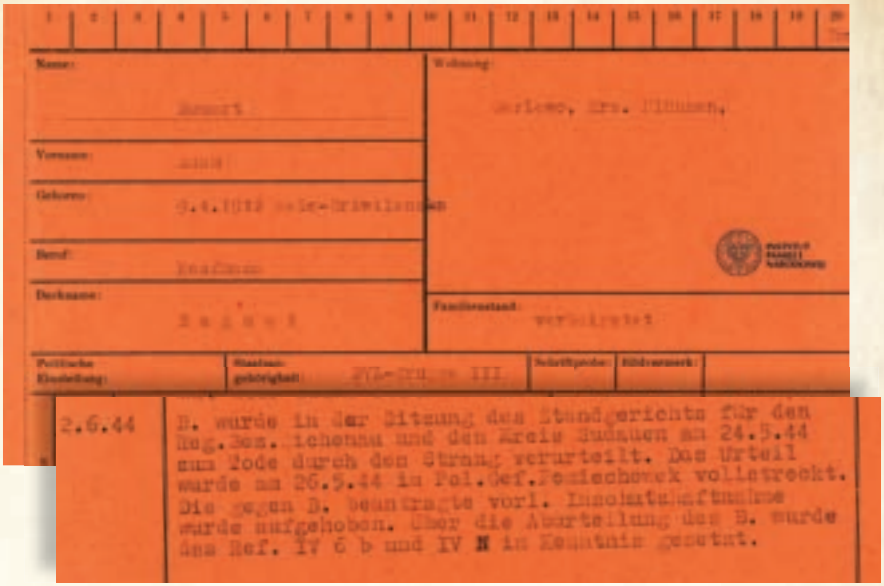

AIPN GK 629/12996, Karta z kartoteki Adama Bomerta, straconego 26 V 1944 r. w więzieniu policyjnym w Forcie III

30 lipca 1944 r.

W związku ze zbliżaniem się frontu do Warszawy Niemcy podjęli decyzję o likwidacji więzienia w Forcie III. W początkach lipca przebywało w nim prawdopodobnie około 250–300 więźniów. Według relacji świadków w sobotę 29 lipca 1944 r. Niemcy wyprowadzali pod eskortą na dworzec kolejowy w Modlinie liczną grupę więźniów. Z zachowanych akt wynika, że mieli oni zostać przewiezieni do KL Stutthof. Tego jednak dnia transport nie został podstawiony. Więźniów wycofano więc z powrotem do fortu.

W niedzielę 30 lipca Niemcy zwolnili niewielką grupę więźniów, w tym kilka kobiet. Natomiast wszystkich pozostawionych więźniów stracono. Prawdopodobnie zostali oni rozstrzelani. Według relacji okolicznych mieszkańców strzały dochodzące z fortu słychać było do wieczora. Ciała ofiar zakopano w dołach na terenie fortu. Dokładnej liczby zamordowanych oraz ich nazwisk dotąd nie udało się ustalić.

Analiza zachowanych akt placówki Gestapo w Ciechanowie-Płocku oraz relacje świadków wskazują na dramatyczny przebieg ostatnich kilkunastu godzin życia więźniów. W dokumentach odnotowano, że w tym dniu odbyło się posiedzenie sądu doraźnego, na którym skazano na śmierć nieznaną liczbę członków ruchu oporu. Świadczące o tym zapisy znajdują się na kartach kilkunastu

więźniów, m.in. Józefa Antczaka, Wacława Cioska, dr. Józefa Witwickiego. Wśród zamordowanych było m.in. 9 żołnierzy 11 Pułku Ułanów z Ciechanowa, którzy zostali osadzeni w forcie w charakterze zakładników. Była to ostatnia masowa egzekucja przeprowadzona w więzieniu policyjnym w Forcie III w Pomiechówku, która znajduje potwierdzenie w aktach Gestapo.

Witwicki
Josef
21.4.1902 in Cherson
Arzt, Dr. med.
verh.

AIPN GK 629/12996, karta dr. Józefa Witwickiego z kartoteki Gestapo

Po zamordowaniu wszystkich więźniów fort został na pewien czas opuszczony przez załogę więzienia. Na przełomie sierpnia i września 1944 r., w czasie Powstania Warszawskiego, w budynkach fortecznych zorganizowano obóz pracy. Byli tutaj przetrzymywani Polacy aresztowani w okolicach Warszawy. W podziemnych korytarzach fortu do naszych czasów zachował się napis mieszkańców Wołomina i Marek (dzielnica Struga). Osadzonych kierowano do prac poza fortem, do kopania okopów oraz do zacierania śladów zbrodni. Liczba przetrzymywanych była zmienna. W forcie funkcjonował również obóz dla żołnierzy Wehrmachtu dezerterujących z frontu. Na przełomie grudnia 1944 r. i stycznia 1945 r. obóz został ewakuowany. Więźniów wyprowadzono w kierunku Płońska i Płocka. Części z nich udało się zbiec[17]. Los pozostałych ewakuowanych osób nie jest znany.

17. Zeznanie Józefa Ruszkowskiego, byłego więźnia tego obozu z 6 VIII 1974 r., w: akta śledztwa OKBZH w Warszawie, Ds. 2/71. Według relacji ww. został on ewakuowany z fortu w grupie 1500 osób. Udało mu się zbiec.

Rozdział III: 1945-2021

Powojenne ekshumacje

1945–1966

Pierwsze ekshumacje w Forcie III w Pomiechówku rozpoczęły się 10 kwietnia 1945 r. Doprowadził do nich, pod naciskiem miejscowej ludności i rodzin ofiar, pierwszy mianowany po wojnie wójt Pomiechówka – Jerzy Kowalski. Poprzedziła je Msza święta odprawiona wśród tłumów ludzi zgromadzonych na terenie fortu.

Wydobycie ciał odbyło się bez udziału pracowników PCK. Rozkopywanie zbiorowych mogił nakazano mieszkającym w okolicy kolonistom niemieckim i folksdojczom, przeważnie niezwiązanym z popełnionymi zbrodniami. W poszukiwaniu ciał swoich bliskich do Pomiechówka przybyły rodziny z całego Mazowsza. Wstrząsającą relację z kwietniowych ekshumacji przekazała Helena Szarzycka: *Byłam obecna przy czynnościach (...) Z dołu tego wykopano 270 uprzednio zastrzelonych mężczyzn narodowości polskiej oraz 5 kobiet. Obok w mniejszym dole było zakopanych zamordowanych przez hitlerowców 6 mężczyzn. Tych 6 mężczyzn miało na głowach założone worki i związani byli drutem kolczastym. (…) to byli ci więźniowie, którzy według relacji naocznego świadka Gregorczyka, zmuszeni byli (...) zakopać do dużego dołu tych 275 więźniów*[1].

Wśród ekshumowanych zostało rozpoznane przez rodzinę i współbraci ciało o. Aleksandra Cyryla Dardzińskiego, gwardiana klasztoru oo. Kapucynów w Zakroczymiu. Ten odważny i niezwykle zasłużony dla ludności Zakroczymia kapłan został aresztowany 25 lipca 1944 r. Postawiono mu zarzut wspierania AK. Według relacji świadków z dołów śmierci wydobyto ciała 5 lub 6 kobiet, z których rozpoznano: Bogumiłę Endrych, Marię Jaworską, Janinę Karłowicz oraz Zofię Krauze.

Zidentyfikowane ciała zostały zabrane przez bliskich i pochowane na

1. Zeznanie Heleny Szarzyckiej z 7 V 1968 r., w: akta śledztwa OKBZH w Warszawie, Ds. 2/71.

Fotografie z ekshumacji pochodzące z pamiątkowych albumików, kwiecień 1945 r.

parafialnych cmentarzach. Pozostałe, nierozpoznane lub niezabrane przez rodziny, spoczęły na terenie fortu w wielkiej mogile na prawym placu broni, na tzw. górce. W tym miejscu powstał tymczasowy cmentarz. Były to głównie ofiary ostatniej egzekucji z 30 lipca 1944 r. W obawie przed epidemią zaniechano wydobywania ciał z pozostałych mogił, których naliczono wówczas sześć. Po zakończeniu ekshumacji w kościele pw. św. Anny w Pomiechowie odbyła się Msza żałobna.

Złożone na prawym placu broni szczątki ofiar zostały wydobyte w dniach 18–19 czerwca 1948 r. podczas ekshumacji przeprowadzonej przez pracowników PCK. Podjęto wówczas ciała około 120 osób i przeniesiono na cmentarz parafialny w Pomiechowie. Z tych czynności zachowały się protokoły ekshumacyjne. Powstał również rysunek pokazujący, w którym miejscu na cmentarzu złożono poszczególne ciała, wraz z numerem protokołu przypisanym do każdego z nich.

Na terenie fortu wydobyto także szczątki żołnierzy Wojska Polskiego

Nad trumną o. Cyryla stoją: po lewej siostra, Zofia Dardzińska, po prawej br. Redemptus Jędrzejczak. Ciało o. Cyryla zostało pochowane w podziemiach klasztornych w Zakroczymiu, fot. udostępnione przez Agnieszkę Dardzińską-Głębocką

poległych w 1939 r. Najpierw 14 listopada 1946 r. podczas prac ekshumacyjnych prowadzony na terenie gminy Pomiechówek, a następnie 13 listopada 1966 r. – w trakcie prac budowlanych prowadzonych w forcie. Wydobyte szczątki pochowano w zbiorowej mogile na pomiechowskim cmentarzu.

Tymczasowy cmentarz w miejscu egzekucji na tzw. górce – prawy plac broni. Na zdjęciu przed krzyżem stoi Zofia Dardzińska, fot. udostępniona przez Agnieszkę Dardzińską-Głębocką

2018-2020

W latach 2018–2020 Biuro Upamiętniania Walk i Męczeństwa Instytutu Pamięci Narodowej przeprowadziło w Forcie III prace archeologiczno-ekshumacyjne, których celem było kompleksowe przebadanie miejsc pochówku oraz ekshumowanie wszystkich pozostających wciąż w dołach śmierci szczątków ofiar zbrodni z lat 1941–1944. Z uwagi na rozległość terenu prace podzielono na trzy etapy.

Pierwsze ekshumacje przeprowadzono w październiku 2018 r. na małym, lewym dziedzińcu. W czasie tylko dwóch tygodni udało się wydobyć w sumie szczątki 57 osób, w tym 26 kompletnych szkieletów (16 mężczyzn i 10 kobiet) oraz szczątki poekshumacyjne należące do co najmniej 31 innych osób. Część ofiar zabito strzałem w tył głowy. Prawdopodobnie były to ofiary egzekucji z 30 lipca 1944 r. Uroczystość pogrzebowa odbyła się 15 grudnia 2018 r. Trumny złożono na trenie fortu, w tymczasowej mogile na lewym placu broni. Przeprowadzone w tym miejscu prace archeologiczne wykluczyły obecność wcześniejszych pochówków.

2 XI 2019 r. – pierwsze Zaduszki w Forcie III. Mała dziewczynka stoi przy grobach ekshumowanych szczątków ofiar złożonych na lewym placu broni

Kolejny etap prac, trwający od czerwca do lipca 2019 r., objął prawy dziedziniec oraz fragment tzw. *górki*. Podjęto szczątki 43 osób dorosłych i 3 dzieci. 5 września 2019 r. na lewym placu broni, obok grobów powstałych po wcześniejszych

ekshumacjach, odbyła się kolejna ceremonia pogrzebowa. Miała charakter państwowy. Wziął w niej udział min. Mariusz Błaszczak, szef Ministerstwa Obrony Narodowej, oraz dr Jarosław Szarek, prezes Instytutu Pamięci Narodowej.

5 IX 2019 r. – pogrzeb szczątków ofiar ekshumowanych w Forcie III. Na zdjęciu Mariusz Błaszczak, minister obrony narodowej rządu RP, fot. Sławek Kasper IPN, źródło: https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/75781

Ostatni etap prac ekshumacyjnych trwał od 16 września do 21 grudnia 2020 r. Ich celem było odnalezienie i ekshumacja grobów pojedynczych i masowych we wschodniej części fortu, głównie na prawym dziedzińcu (placu broni), zwanym górką. W toku prac wydobyto 75 kompletnych szkieletów oraz znaczną ilość fragmentów kostnych pozostałych po niemieckich ekshumacjach mających na celu zacieranie śladów zbrodni. Część szkieletów było niekompletnych. Odnaleziono także palenisko, w którym spopielano ciała zamordowanych więźniów, oraz relikty szubienicy o długości 19 m. Dodatkowo przebadano fosę fortu w okolicach miejsca zwanego ścianą straceń.

W efekcie trzyletnich prac ekshumacyjnych na terenie Fortu III w Pomiechówku na tymczasowym cmentarzu, na lewym dziedzińcu pochowano kompletne szczątki 146 osób, fragmenty szkieletów należących do ponad 130 osób oraz ogromną ilość pojedynczych kości. W niewielkiej odległości od ekshumowanej jamy ze szczątkami żołnierzy wrześniowych (grobu znanego ze zdjęć z epoki) odnaleziono kolejną mogiłę obrońców fortu z 1939 r.

17 grudnia 2020 r. na terenie Fortu III w Pomiechówku w asyście wojskowej dokonano pochówku ofiar – zgodnie z ceremoniałem wojskowym. Adam Siwek, dyrektor BUWiM, zapowiedział, że w roku 2021 Instytut Pamięci Narodowej, wspólnie z Ministerstwem Obrony Narodowej oraz Wojewodą Mazowieckim,

Prawy plac broni, tzw. górka – odkryte szczątki 8 żołnierzy poległych w obronie Fortu III we wrześniu 1939 r., fot. opublikowana na profilu FB Biura Upamiętniania Walk i Męczeństwa IPN

Prace ekshumacyjne prawy plac broni - październik 2020 r.

opracuje projekt cmentarza wojennego w Forcie III, na którym docelowo pochowane zostaną odnalezione szczątki ofiar zbrodni niemieckich. 20 maja 2021 r. ekshumowane kości 8 żołnierzy Wojska Polskiego walczących w obronie fortu zostały uroczyście pochowane na cmentarzu parafialnym w Pomiechowie.

Złota męska obrączka z wygrawerowanymi w środku inicjałami *OW 25.3.17*, wydobyta podczas ekshumacji na prawym placu broni, listopad 2020 r.

Działania na rzecz upamiętnienia Fortu III w Pomiechówku

7 maja 1972 r. w Pomiechówku odbyła się sesja popularno-naukowa, poświęcona zbrodniom niemieckim w Forcie III, pod nazwą Pomiechówek oskarża. Jej organizatorami byli: Wojewódzki Komitet Wykonawczy PZPR, Okręgowa Komisja Badań Zbrodni Hitlerowskich w Warszawie oraz Powiatowy Komitet Frontu Jedności Narodu w Nowym Dworze Mazowieckim. Na sesji było obecnych ponad 300 więźniów. Z konferencji zachował się zapis audio oraz dokumentacja zdjęciowa.

24 września 1972 r. na placu przed Szkołą Podstawową w Pomiechówku odsłonięty został pomnik ku czci ofiar drugiej wojny światowej, w tym zamordowanych w Forcie III. Na pomniku widnieje napis: Hołd i wieczna pamięć patriotom zamordowanym przez hitlerowskich faszystów. Uroczystość odsłonięcia pomnika zgromadziła rzesze ludzi. Twórcą pomnika jest artysta rzeźbiarz Antoni Ślęzak.

W latach 1952–2006 Fort III był czynną składnicą amunicji Wojska Polskiego. Pozostawał pilnie strzeżony i nie było do niego dostępu. Z tego powodu powoli

zaczął popadać w zapomnienie w świadomości społecznej. Po latach praktycznie został całkowicie zapomniany. Od 2007 r. fort przestał być wykorzystywany przez wojsko i stał pusty. Wszedł w skład majątku Agencji Mienia Wojskowego. Był pilnie strzeżony przez służby ochrony, co zapobiegło jego rozkradaniu i dewastacji. 11 maja 2009 r. Fort III w Pomiechówku został wpisany do rejestru zabytków.

Upamiętnieniem Fortu III, od chwili jego opuszczenia przez wojsko w 2007 r., zajmował się Gminny Ośrodek Kultury w Pomiechówku (obecnie PomPa Pomiechówek). Okresowo na terenie fortu organizowane były spotkania historyczne i celebrowano Msze święte. W latach 2018–2019 odbyły się w Pomiechówku dwie konferencje naukowe poświęcone historii tego miejsca. Ich organizatorami byli: Instytut Pamięci Narodowej, Ośrodek PomPa Pomiechówek oraz Fundacja Fort III Pomiechówek.

Od 2018 r. Biuro Edukacji Narodowej i Archiwum IPN we współpracy z Fundacją prowadzą program notacyjny, w ramach którego dotychczas nagrano blisko 40 wywiadów z rodzinami więźniów fortu. W 2021 r. odbyła się również premiera filmu dokumentalnego wyprodukowanego w 2020 r. przez IPN, pt. Fort, w reż. Rafała Pękały, Marcina Maziarzewskiego. Film przybliża widzom wciąż mało znaną historię Fortu III.

Dzięki obecności i wsparciu Wojska Polskiego Fortowi III w Pomiechówku przywracany jest jego historyczny wygląd i ranga. W pracach porządkowych pomagają żołnierze 2 Mazowieckiego Pułku Saperów z Kazunia oraz 65 Batalionu Lekkiej Piechoty 6 Mazowieckiej Brygady OT z Pomiechówka. Na szczególne wyróżnienie za działania na rzecz fortu zasługuje dowództwo i żołnierze 9 Brygady Wsparcia Dowodzenia Dowództwa Generalnego Rodzaju Sił Zbrojnych z Białobrzegów.

Żołnierze 9 Brygady Wsparcia Dowodzenia Dowództwa Generalnego Rodzaju Sił Zbrojnych z Białobrzegów przy pracach porządkowych w forcie

Fundacja Fort III Pomiechówek

Od 2017 r. badaniem fortu w sposób zorganizowany i ciągły zajmuje się Fundacja Fort III Pomiechówek. Działa jako pozarządowa organizacja pożytku publicznego. Za główny cel stawia sobie podejmowanie wszelkich działań dla utrwalenia i zachowania pamięci o Forcie III w Pomiechówku, jako miejscu pamięci narodowej. Fundacja wspiera działania państwa na rzecz zachowania dziedzictwa narodowego dla przyszłych pokoleń Polaków. Przywraca indywidualną pamięć o więźniach fortu, odtwarza i zapisuje ich imiona i nazwiska, oddając im należny hołd i upamiętnienie.

Fundacja współpracuje z wieloma instytucjami państwowymi: MON, IPN, Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków, ASP, jak również z organizacjami społecznymi i instytucjami naukowymi.

Do najważniejszych działań należą:

- Powstanie i prowadzenie strony *www.forttrzecipomiechowek.org* oraz profilu na FB *@fundacjaforttrzecipomiechowek*, gdzie gromadzone są i publikowane dokumenty, zdjęcia, mapy oraz inne materiały dotyczące historii fortu. Obecnie kolekcja liczy kilka tysięcy fotografii i dokumentów, tworząc unikatową bazę tematyczną.
- Tworzenie we współpracy z Archiwum IPN bazy więźniów, która liczy prawie 2600 nazwisk i wciąż się powiększa.
- Integrowanie środowiska rodzin byłych więźniów oraz osób zainteresowanych historią fortu poprzez organizowanie spotkań, wydarzeń, np. Zaduszki, uroczystości rocznicowe.
- Zawarcie umowy z Międzyuczelnianym Instytutem Konserwacji i Restauracji Dzieł Sztuki przy Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Umowa obejmuje wieloletni plan badań, którego efektem będzie program kompleksowej konserwacji i wykorzystania zabytku, jakim jest Fort III.
- Upowszechnianie wiedzy nt. fortu i jego więźniów poprzez organizację cyklicznych spotkań historycznych z przewodnikiem oraz lekcji historii dla szkół, w ramach których fort odwiedza kilkaset osób rocznie. Fundacja przygotowała i wydała materiały edukacyjne (ulotki i przewodniki), przeprowadziła akcję informacyjną w prasie i radiu, mającą na celu dotarcie do rodzin więźniów i dokumentów archiwalnych – w ramach projektów dofinansowanych ze środków MON. Na łamach lokalnej prasy („Tygodnik Nowodworski" i jego lokalne wydawnictwa) raz w miesiącu publikuje artykuły pod zbiorczym tytułem Aktualności z Fortu III w Pomiechówku.

Konkretnym efektem tych działań są zgłoszenia od rodzin byłych więźniów (z kraju i zagranicy), które uzyskały wiedzę o losie swoich bliskich, a także wzrost świadomości społecznej o historii fortu.

Poniższy apel jest ciągle aktualny

Kalendarium wydarzeń

1883 r. – rozpoczęcie budowy Fortu III w Pomiechówku
30 VIII 1884 r. – teren budowy zwiedził car Aleksander III
10 X 1887 r. – zakończenie budowy i poświęcenie Fortu III
19 VIII 1915 r. – Niemcy zajmują fort w ramach działań miliatarnych I wojny światowej
XII 1918 r. – fort przejmuje Wojsko Polskie
14-28 IX 1939 r. – obrona fortu przez I batalion 36. pp Legii Akademickiej pod dowództwem kpt. Bogusława Rytla
29 IX 1939 r. – poddanie fortu Niemcom
III – IV 1941 r. – obóz dla wysiedlonych Polaków i Żydów
VII-VIII 1941 r. – obóz przejściowy dla ludności żydowskiej
III –IV 1943 r. – utworzenie więzienia Gestapo
31 V 1943 r. – pierwsza odnotowana w aktach gestapo masowa egzekucja w forcie
25 VI 1943 r. – egzekucja 172 Polaków-mieszkańców gminy Kampinos
1 XI 1943 r. – egzekucja 9 Polaków oskarżonych o przynależność do tzw. *Kuba-bandy*
13 XII 1943 r. – egzekucja 30 Polaków oskarżonych o działalność komunistyczną
4-5 II 1944 r. – egzekucja ponad 100 żołnierzy AK
20 V 1944 r. – wyroki śmierci dla 21 żołnierzy AK, wykonane w KL Stutthof
30 VII 1944 r. – ostatnia masowa egzekucja około 300 więźniów i likwidacja więzienia
VIII-XII 1944 r. – obóz pracy dla Polaków i więzienie dla dezerterów niemieckich
10 IV 1945 r. – pierwsze powojenne ekshumacje na terenie fortu
14 XI 1946 r. – ekshumacja żołnierzy Wojska Polskiego poległych we wrześniu 1939 r.
18-19 VI 1948 r. – ekshumacje przeprowadzone na terenie fortu przez PCK
1952 – 2006 – fort działa jako składnica amunicji Wojska Polskiego
7 V 1972 r. – sesja popularno-naukowa *Pomiechówek oskarża*
24 IX 1972 r. – odsłonięcie pomnika przy Szkole Podstawowej w Pomiechówku
2007 r. – wojsko opuszcza fort
11 V 2009 r. – wpisanie fortu do rejestru zabytków
9 XI 2017 r. – powstanie Fundacji Fort III Pomiechówek
X-XII 2018 r. – I etap prac archeologicznych prowadzonych przez IPN
27 X 2018 r. – konferencja *Odkrywamy Fort III w Pomiechówku*
15 XII 2018 r. – pochówek szczątków ofiar wydobytych w czasie I etapu ekshumacji
VI-VII 2019 r. – II etap prac archeologicznych
5 IX 2019 r. – uroczysty pogrzeb szczątków ofiar wydobytych podczas II etapu ekshumacji
28 IX 2019 r. – konferencja naukowa: *Fort III Pomiechówek przywracanie pamięci o ofiarach niemieckiego terroru*
IX-XII 2020 r. – III etap prac archeologicznych
17 XII 2020 r. – uroczysty pogrzeb szczątków ofiar wydobytych podczas III etapu ekshumacji
20 V 2021 r. – ceremonia złożenia szczątków 8 żołnierzy-obrońców fortu z 1939 r. na cmentarzu parafialnym w Pomiechowie.

Bibliografia

Archiwalia:

Archiwum Ringelbluma, Podziemne Archiwum Getta Warszawy, t. 13 *Ostatnim etapem przesiedlenia jest śmierć. Pomiechówek, Chełmno nad Nerem, Treblinka*, oprac. Ewa Wiatr, Barbara Engelking, Alina Skibińska, Warszawa 2013

Zbiór akt tajnej policji państwowej placówki w Ciechanowie-Płocku (*Geheime Staatspolizei, Staatspolizeistelle Zichenau/Schröttersburg*), AIPN GK 629

Akta śledztwa nr Ds. 2/71 w sprawie zbrodni popełnionych w Pomiechówku, Oddziałowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Warszawie

Publikacje:

Chilicki Janusz, Jan Chilicki *Biografia wojenna 1939–1944, Zakroczym. Pomiechówek. Stutthof, Gdańsk 2019*

Fijałkowski Tadeusz, *Pod kryptonimem Wkra*, Warszawa 1971

Frankowski Marek T., *Tajemnice Fortu III w Pomiechówku*, Ulmak 2002

Frankowski Marek T., Gorczewski Kazimierz, Makuliński Marek Kazimierz, *Przewodnik Historyczny. Pomiechówek – Pomiechowo (Zarys dziejów od czasów najdawniejszych do współczesności)* Warszawa 2012

Juszkiewicz Ryszard, *Mławskie Mazowsze w walce*, Warszawa 1968

Nowak Irena i Nowak Jan, *Z dziejów Armii Krajowej w Inspektoracie Płocko-Sierpeckim*, Płock 1992 r.

Oleńczak Piotr, *Osiem wieków w Dolinie Wkry, Pomiechowo i Pomiechówek, Zarys dziejów*, Pomiechówek 2015

Piwowar Janusz, *Działalność sądu doraźnego (Standgericht) w świetle zachowanych akt tajnej niemieckiej policji państwowej w Ciechanowie-Płocku*, Notatki Płockie: kwartalnik Towarzystwa Naukowego Płockiego 62/3 (252), 33-37. 2017

Wardzyńska Maria, *Wysiedlenia ludności polskiej z okupowanych ziem polskich włączonych do III Rzeszy w latach 1939–1945*, IPN-KŚZpNP, Warszawa 2017

Wyszyński Hieronim Teodor, *Historia jednego życia*, Warszawa 2006

Żabowski Janusz Leszek, *Płońska konspiracja patriotyczna 1939-1945*, Warszawa 2003

Plan zwiedzania Fortu III w Pomiechówku – trasa I

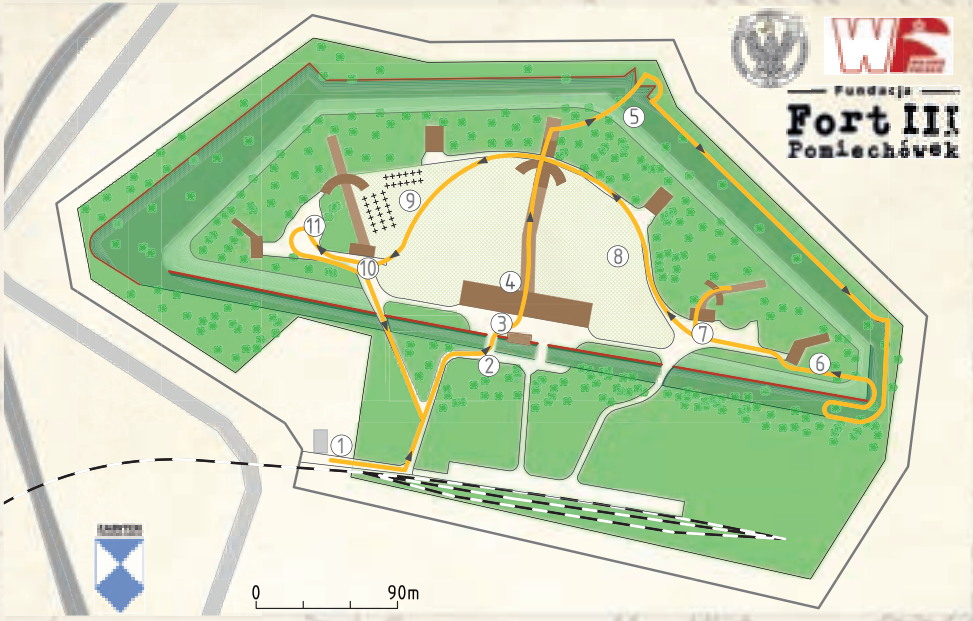

1 Miejsce spotkania
- początek trasy zwiedzania

2 Brama wejściowa do Fortu
- budynek kaponiery szyjowej
- wyrwa w murze Carnota z 1915 r.

3 Dziedziniec przed koszarami
- dziedziniec i budynek, w którym przetrzymywano więźniów

4 Cele więzienne
- wnętrze budynku koszar
- napisy wyryte przez więźniów na ścianach

5 Czołowe betonowe stanowisko bojowe do obrony fosy
- na zewnątrz miejsce egzekucji/walk z września 1939 r.
- masyw wału głównego piechoty
- studnie odwadniające fosę

6 Metalowe wrota
- wejście do/wyjście z betonowej poterny komunikacyjnej w przeciwskarpie
- dno fosy, fragment kraty fortecznej

7 Barkowa poterna magazynowo –komunikacyjna
- wyjście na plac egzekucji
- tzw. „ rozbieralnia" miejsce gdzie więźniowie byli zmuszeni rozebrać się przed egzekucją

8 Plac broni na zapleczu fortu
- „górka" główne miejsce egzekucji, masowych mordów więźniów
- miejsce ekshumacji w 1945 r.

9 Plac broni–duży (lewy) dziedziniec Fortu
- miejsce pochówku ekshumowanych szczątków ofiar

10 Lewy schron amunicyjny
- dodatkowe miejsce, w którym Niemcy przetrzymywali Żydów w 1941 r.

11 Mały lewy dziedziniec
- miejsce egzekuji ostatnich więźniów
- miejsce pierwszych prac ekshumacyjnych prowadzonych przez IPN od 2018 r.

wyk. inż. Elżbieta Grzechocińska

Plan miejsc prac archeologicznych prowadzonych przez IPN w latach 2018-2020

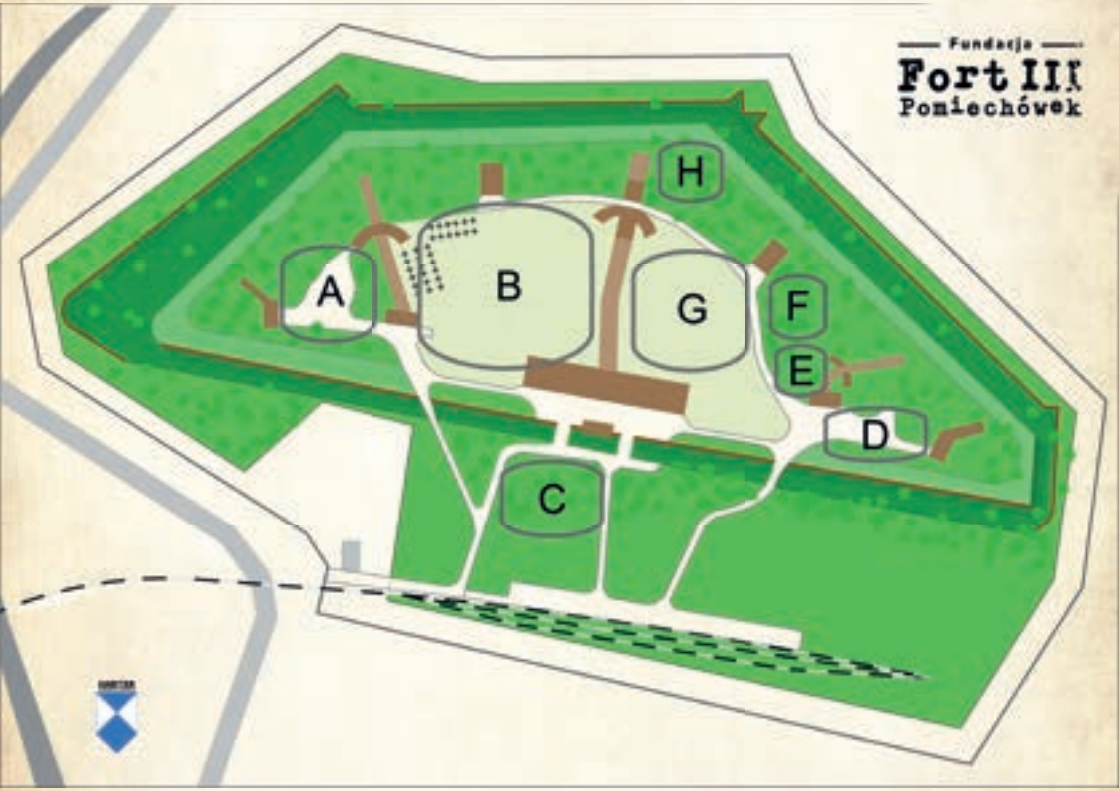

Miejsca: A, B, C - X - XII 1918 r.
Miejsca: D, E - VI - VII 2019 r.
Miejsca: F, G, H - IX - XII 2020 r.

Fundacja

Fort III

Pomiechówek

www.forttrzecipomiechowek.org

fundacjaforttrzecipomiechowek